

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 109 (12 010)
Cena 400 zł

ŚRODA, 6 CZERWCA 1990 r.
Imieniny: Ingridy, Ingridy, Pauliny,
Laurentego, Norberta.

Kulturotwórcza rola ...metra kwadratowego

Nie spodziewałem się, że depeżąc podłogi w swoim mieszkaniu profanuję coś, co powinno być traktowane z największą atencją. Pocieszeniem może być tylko to, że tysiące lokatorów mieszkań spółdzielczych również nie docenia... kulturotwórczej roli metra kwadratowego.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku na przykład tych metrów ma od... metra. Dlatego stać ją na wyasygnowanie w tym roku aż stu czterdziestu milionów złotych na ciągłe i uparte reanimowanie czegoś, co nadal z dumą określa się pojęciem kultura osiedlowa. Bułą za to, oczywiście, spółdzielcy — dokładnie dwadzieścia złotych od każdego metra kwadratowego

zajmowanej powierzchni mieszkalnej. W Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powierzchnia mniej i stawki niższe (15 zł „od metra”), kultura więc jest uboższa, spływa do niej raptem niespełna sześćdziesiąt milionów złotych... — Tych pieniędzy starczy nam ledwie na pół roku — z wyraźnym żalem wyznaje Tadeusz Płona, dyrektor Spółdzielczego Domu Kultury. Co

będzie potem, nie wiemy. — Z naszymi milionami też niewiele możemy zdziałać — wtrąca mu Róścisław Borowski, kierownik działu w SM „Rodzina Kolejowa”. Mało one dzisiaj znaczą, dlatego musimy zredukować liczbę pracowników z pionu osiedlowej kultury, zmniejszyć ilość propozycji kulturalnych adresowanych do mieszkańców.

Narzekańca płyną ze wszystkich stron. Płynęły one zresztą zawsze, przez całe lata. O osiedlowej kulturze mówiło się zwykle sporo, rzadko jednak coś konkretnego. Niby

Ciąg dalszy na str. 2

Wójt, burmistrz wojewoda

Na Białostocczyźnie wybrano już pierwszych wójtów. Chociaż odbywające się właśnie inauguracyjne sesje nowych rad mają charakter uroczysty, to w Dobryniwie Kościelnym i Wyszkach dokonano wyboru przewodniczącego zarządu gminy, czyli organu wykonawczego rady. W Wyszkach wójtciem został rolnik, a w Dobryniwie nie przeszedł startujący na to sta-

nowisko dotychczasowy zastępca wójta.

Wójt, burmistrz lub prezydent stać będą na czele administracji samorządowej. Oprócz tego rodzaju pracowników ustawa kompetencyjna wyodrębniła także administrację rządową ogólną i specjalną. Głównym organem tej pierwszej jest wojewoda.

Ciąg dalszy na str. 2

W budownictwie po nowemu?

Na rynku budowlanym istnieją obecnie dwa typy przedsiębiorstw — duże firmy państwowe i drobne rzemiosło. Brak natomiast niedużych firm, elastycznie reagujących na potrzeby rynku. Ich powstanie wymaga w pierwszej kolejności podziału dużych kombinatów, które przez całe lata obrastały w przedsiębiorstwa podwykonawców stając się wprawdzie firmami prawie samowystarczalnymi, za

Ciąg dalszy na str. 2

Kapryśne kilowaty

Wczoraj, tuż przed godz. 14 część woj. białostockiego oraz całe łomżyńskie na kilkanaście minut zostały pozbawione energii elektrycznej. Posypały się gromy na energetyków. Tymczasem (nie z ich winy!) nastąpiło jednoczesne uszkodzenie trzech głównych sieci zasilania, tzw. 110-kilowatowych.

W chwili, gdy rozmawialiśmy z zastępcą dyrektora Zakładu Energetycznego w Białymstoku — inż. Edmundem Bartkowskim (była wtedy godz. 14.45), prąd płynął już drogą okrężną. Trwały zarazem prace usuwające skutki awarii. (sf)

POGODA

Dzisiaj zdaniem synoptyków białostockiego Oddziału IMGW w naszym regionie zachmurzenie będzie umiarkowane i duże, miejscami wystąpią opady deszczu, głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna 14-16 st. C., minimalna 3-5 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, zachodni.

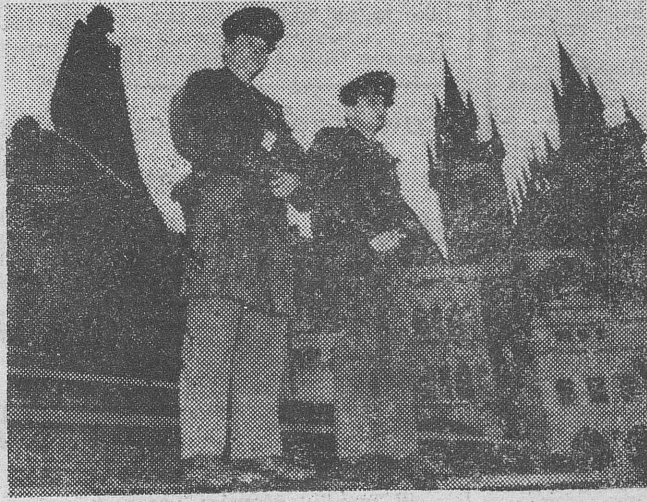
Również jutro miejscami wystąpią opady deszczu, powinno być ciepło. (sf)

Pierwsze sesje i pierwsze kłopoty

W woj. suwalskim, od poniedziałku, pierwsze sesje niedawno wybranych nowych rad odbyły się już w 22 miastach i gminach. Jedną z pierwszych była sesja Rady Miejskiej w Augustowie. W trakcie obrad wojewoda Kazimierz Jabłoński zapoznał ze stanem gospodarki wojewódz-

Ciąg dalszy na str. 2

Pracownicy milicji patrolują okolice pomnika Jana Husa, gdzie w sobotę, 2 bm. doszło do wybuchu bomby. Do tej pory kilka osób przebywa w szpitalu.



Rząd postąpił właściwie...

Wtorkowe posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył premier Tadeusz Mazowiecki, poświęcone było przede wszystkim ocenie realizacji programu gospodarczego rządu i wynikającym z niej wnioskami na najbliższe miesiące.

Pierwsze pięć miesięcy tegorocznych działań rządu, Ciąg dalszy na str. 2

Nie będzie zmiany kursu złotego

Nie przewiduje się zmiany kursu złotego w stosunku do dolara, ustalonego przez Narodowy Bank Polski. Informuję o tym oficjalnie i z całym przekonaniem — powiedział dyrektor Zakładu Informacji i Wydawnictw NBP — Ryszard Kowalski.

Naciski na zmianę kursu (rewaluację złotego) są wywierane przede wszystkim przez importerów, którzy dzięki temu mogliby uzyskać obniżkę kosztów. NBP stoi jednak na stanowisku, iż podobny cel można osiągnąć m.in. obniżeniem cel i podatku obrotowego od importu, zwłaszcza zaopatrzeniowego.



Już jutro!

Szansa pracy dla absolwentów

W redakcji „GW” w Białymstoku oraz w Oddziałach Gazety w Łomży i Suwałkach gościć będą jutro eksperci Wojewódzkich Biur Pracy. Zapraszamy także przedstawicieli zakładów i instytucji, które mają do zaoferowania absolwentom szkół wyższych i ponadpodstawowych możliwości zatrudnienia.

Już dziś możemy zasygnalizować, że podczas naszego dyżuru można będzie m.in. zaciągnąć się do służby w policji.

Dodajmy, że jutrzejsze spotkania będą miały charakter regionalny. Można będzie skontaktować się z nami telefonicznie, a także przyjąć osobiście i wyjaśnić wszelkie wątpliwości.

Problematyka bezrobocia wciąż wzbudza duże zainteresowanie Czytelników o czym świadczy chociażby zamieszczona wewnątrz numeru „Poczta bezrobotnych”.

Jutro opublikujemy rozmowę z dyrektorem Wojewódzkiego Biura Pracy w Białymstoku na temat zatrudnienia absolwentów. Podamy także dalsze szczegóły dotyczące dyżuru. (des)

Papież Jan Paweł II, z rąk Giulio Campenatego, włoskiego Związku Sędziów Piłkarskich, otrzymał koszulkę, w jakiej arbitrzy prowadzić będą mecze mistrzostw świata.



W Kopenhadze rozpoczęła się konferencja KBWE poświęcona prawom człowieka. Uczestniczą ministrowie Spraw Zagranicznych. Forum przyznało Albanii status obserwatora przy tej konferencji, nie przyjęto podobnego wniosku Litwy. Wydarzeniem pierwszego dnia było wystąpienie Eduarda Szwardnadze, który nieoczekiwanie zgłosił nową inicjatywę rozbrojenia ZSRR. Do końca tego roku Moskwa dodatkowo zredukuje swój potencjał nuklearny w środkowej Europie o 60 wyrzutni rakiet taktycznych, ponad 250 dział artyleryjskich oraz wycofa 1500 głowic nuklearnych.

Dopiero w czwartej turze głosowania Borysowi Jelcynowi udało się uzyskać zgodę Rady Najwyższej Rosji na to, aby jednym z jego zastępców został ekonomista Ruslan Chasbulatow, pochodzący z Czeczeno-Inguskiej Republiki Autonomicznej (Kaukaz Północny).

Według najnowszego bilansu ofiar starć między Kirgizami i Uzbekami na południu Kirgizji śmierć poniosło jedenaście osób, a 210 zostało rannych. Do starć dochodziło również we wtorek.

Nacjonalistki domagające się niepodległej Słowacji zakrzykli prezydenta Vaclava Havla w czasie wiecej w Bratysławie, stolicy Słowacji. Ok. 500 osób wznosiło okrzyki „Havel do Pragi”, „niepodległa Słowacja”. Incydent nastąpił na pięć dni przed wyborami parlamentarnymi.

Dotychczas (w ciągu 85 mies.) parlament uchwalił już 11 ustaw — z tego 48 z inicjatywy rządu. W „zapasach” Sejmu i jego komisji jest obecnie 58 projektów ustaw: 28 poselskich, 26 rządowych i 4 senackie. (opr. ota)

EKSPRESEM

MŁODZI RABUSIE...

... w wieku ok. 17 lat sterroryzowali wczoraj po południu swojego rówieśnika Roberta S. w jego mieszkaniu przy ul. Towarowej 20 w Białymstoku. Przyłożywszy nóż do gardła domagali się wydania kosztowności. Ponieważ na ten temat chłopiec nic nie wiedział, rabusie zadowolili się 50 tys. zł, kilkoma drobiazgami i butelką wina.

CZARNA NOC „RUCHU”

Serię włamań odnotowała białostocka policja do kiosków „Ruchu”, m.in. przy ul. Sienkiewicza, 27 Lipca, Ciepłej, Mazowieckiej oraz w Kleosinie, Wasilkowie i Zaczerniach. W guście włamywaczy były przeważnie papierosy oraz kosmetyki.

KŁANIA SIĘ ORTOGRAFIA...

... autorowi tablicy ulicznej z nazwą „Jagiellońska” przemocowanej do parkanu okalającego bielską policję. Oj, Jagiellońskie się obraża! (sf)

Żegnaj budo!

świadczenia, wyróżnienia, no i z leżką w oku obejrzą występy swoich młodszych kolegów.

Mury suwalskiej „dwójki” opuszcza w tym roku 118 absolwentów — mówi dyrektor Stanisława Stefanowska. — Są dumni! Niedawno przeżywali uroczystość nadania, a

chwalić wyróżnieniami i srebrną tarczą, m.in. Katarzyna Danilewicz, Natalia Czerkas, Kasia Kozłowska, Paweł Rączkowski, Edyta Piciewicz. Ta ostatnia zajęła I miejsce w olimpiadzie wiedzy biologicznej.

Nie zawiedli swojego patrona, Janusza Korczaka, absol-

wenci szkoły nr 35 w Białymstoku — powiada dyrektor Nikodem Piećko. — Jest ich 44. Dziesięcioro otrzymało listy pochwalne. Większość wychowanków już poważnie myśli o konkretnym zawodzie i wybrała odpowiednią szkołę.

Dumny ze swoich 76 wychowanków jest dyrektor hajnowskiej „płatki”, Leonard Kulwanowski. Będzie mu ich brakowało... (sf)

Rząd postąpił właściwie...

Ciąg dalszy ze str. 1

których podstawowymi założeniami było stabilizowanie gospodarki i przekształcanie jej ram ustrojowych — pozwala uznać, że decyzja o równoczesnej realizacji obu tych celów była rozwiązaniem właściwym. Niezależnie od napotkanych trudności i dużych społecznych kosztów operacji jest już jasne, że zwrócenie z realizacją pierwszego elementu programu, to jest zdławieniem inflacji, do chwili pełnego ukształtowania zasad rynkowych, oznaczałoby niepowodzenie wszystkich wysiłków. Stabilizowanie gospodarki w warunkach zasadniczej przewagi zmonopolizowanego sektora państwowego jest wprawdzie trudniejsze i wywołuje jeszcze wiele zakłóceń, lecz dopuszczalność do narastania inflacji zdeorganizowanej gospodarki całkowicie i sparaliżowałaby wprowadzane mechanizmy rynkowe. Do chwili obecnej udało się uzyskać wyraźny postęp w realizacji zarówno elementów programu stabilizacji, jak i programu zmian instytucjonalnych.

Realizacja programu stabilizacji, polegającego na twardej polityce płacowej, budżetowej i pieniężnej, pozwoliła zdławić inflację z poziomu ok. 2000 proc. (w skali rocznej) pod koniec ub. roku do 78 proc. — w styczniu, 24 proc. — w lutym, 4,7 proc. — w marcu, 8,1 proc. — w kwietniu oraz ok. 4 proc. — w maju. Zmieniła się zasadniczo sytuacja na rynku, zmiknęły masowe niedobory.

Wyniki takie osiągnięto kosztem:
♦ pojawienia się bezrobocia — które jest zjawiskiem nieuniknionym w gospodarce rynkowej,
♦ wyraźnego obniżenia dochodów realnych ludności,♦ poważnego spadku produkcji sprzedanej (w przemyśle państwowym i spółdzielczym o 27,4 proc. w ciągu czterech miesięcy b.r.).

Te społeczne koszty osiągniętych dotychczas korzystnych efektów naprawiania gospodarki zostały uznane przez Radę Ministrów za podstawowe debaty nad wyborem dalszych przedsięwzięć w gospodarce w najbliższych miesiącach. Podstawowy dylemat polega na tym, jak przeciwdziałać niekorzystnym skutkom, aby jednocześnie nie przepaścić z takim trudem osiągniętych sukcesów. Rozważano m.in., czy liberalizacja polityki płacowej, budżetowej i pieniężnej wywołałaby silny wzrost cen przy małym wzroście produkcji. Czy też już teraz pozwoliłaby na wyraźny wzrost produkcji przy małym wzroście cen. Wiele przesłanek wskazuje na to, że polska gospodarka — głównie ze względu na dotychczasową strukturę własności, reaguje na wzrost popytu głównie wzrostem cen, a nie wzrostem produkcji. Dodatkowe tego przyczyny to nawyki z okresu gospodarki niedoborów, ciągle silna pozycja monopolii, a także nadal częste oczekiwania przedsiębiorstw na rozluźnienie przez rząd polityki makroekonomicznej, co umożliwiłoby im uniknięcie trudnych działań podstawowych.

Uwzględniając wnioski wynikające z przebiegu procesów gospodarczych w ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku, Rada Ministrów uznała, że zasadnicze elementy dotychczasowej polityki gospodarczej rządu powinny być utrzymane. Dzięki uzyskanym efektom w budżecie, bilansie płatniczym i zwalczaniu inflacji, przewidziane na najbliższe miesiące działania będą polegać na łagodzeniu surowych instrumentów polityki gospodarczej i uruchamianiu przygotowanych już zmian systemowych. (PAP)

W SKRÓCIE

* W drugiej dekadzie czerwca w Berlinie — stolicy NRD — odbędzie się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego.

* W Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Omawiano przygotowania do zapowiedzianych na 6 czerwca br. negocjacji związkowych z rządem w sprawie kolejarzy. Ze strony „Solidarności” wezmą w nich udział przedstawiciele sekcji kolejarzy oraz sekcji zakładów naprawczych taboru kolejowego, a także członek prezydium Marian Krzaklewski; tematem rozmów będą problemy płacowe oraz reformy i reorganizacja na kolejach.

* „Ursus” rozpoczął od 6 bm. ratalną sprzedaż ciągników. Ciągnik na raty można kupić od wtorku w przyfabrycznym punkcie handlowym zakładów mechanicznych w Ursusie. Nabywca płaci w momencie zawarcia umowy 50 proc. Pozostałą kwotę zobowiązany jest wpłacić w 6 miesięcznych ratach. Fabryka udziela nieoprocentowanego kredytu. Sprzedaż ratalną wprowadzono na okres przejściowy.

* Liczba bezrobotnych w NRD wzrosła w ubiegłym tygodniu o 6 579 osób, 1 łącznie wynosiła już 100 000. (ota)

...dla pewnych mieszkańców Wilna

Urząd celny w Grodnie poinformował o zatrzymaniu dwóch polskich obywateli po rzucających pociągami z Białegostoku do Wilna. Przewozili po 35 pojemników z gazem łzawiącym „CS-5000” produkcji zachodniemieckiej.

Z wyjaśnień zatrzymanych — ich personalni radzieckie służby celne nie ujawniły — wynika, że przewożony ładunek przeznaczony był „dla pewnych mieszkańców Wilna, którzy obiecali im po 200 rubli za pojemnik”.

W sprawie tej wszczęto dochodzenie. (PAP)

2

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 109 (12 010)

Kulturotwórcza rola...

Ciąg dalszy ze str. 1

była, niewielu ją jednak widziało, a jeszcze mniej korzystało z — sądząc po sprawozdaniach — obfitej oferty.

Osiedlową kulturę robiło się bowiem bardziej pod kątem reklamy własnej operatywności, niż z myślą o potrzebach mieszkańców. Te ostatnie właściwie nikogo nie obchodziły. Nic dziwnego, skoro — niezależnie od efektów — i tak wpływała na konto okręskowa kwota pieniędzy ściągana „od metra”.

Teraz niby coś się miało zacząć zmieniać, bo że zmieniać się powinno, nikt chyba nie ma wątpliwości. I pierwsze zmiany już są. Ot, choćby wspomniane przez R. Borowskiego — zmniejsza się liczba pracowników i propozycji kulturalnych. Czy jednak o takie zmiany chodziło?

— W naszej spółdzielni również zaczęliśmy od takich posunięć — mówi Jarosław

Zynel, prezes Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. — Pozbyliśmy się biurokratycznej czapki z Osiedlowego Domu Kultury — dyrektora, zastępcy, kilku pracowników administracyjnych — przeznaczając zaoszczędzone w ten sposób pieniądze na działalność pracowników merytorycznych.

Poszukujemy pieniędzy także innymi sposobami. Nasze placówki muszą w większym niż dotychczas stopniu zarabiać na swoje potrzeby. Stąd część pomieszczeń w klubach wynajmujemy każdemu, kto zgłosi ciekawe rozwiązanie. Wpuszczamy usługodawców, firmy oferujące np. sprzęt komputerowy itp. Moim zdaniem — dodaje prezes — korzyści są podwójne, w jakimś tam stopniu likwidujemy usługową pustynię, a zarobione pieniądze zasilają skromny budżet placówek kulturalnych.

Tyle reporterskiej relacji z osiedlowo-kulturalnej łączki,

której los — mimo pewnych wysiłków — wydaje się być niepewny. Z dwóch — moim zdaniem — powodów. Bez względu na ściąganie „metro-nych” opłat sprawa, że jakaś tam grupa osób ciągle ma zapewniony etat i mierną (ale jednak) egzystencję.

Gdyby więc — uważam — placówki kulturalne musiały od początku do końca zarobić na siebie, ich oferta przestałaby być nudną, bezbarwną i nijaką. A osiedlowi specjaliści „od kultury” musieliby ruszyć głową nie tylko w czasie ceremonialnego parzenia kawy i schylania czoła nad zegarkiem odmierzającym kolejne godziny „urzędowania”.

Zdaje sobie sprawę, że ta propozycja może być uznana za zbyt radykalną. Dotychczasowe rozwiązania jednak, też są oceniane w jednoznacznie negatywny sposób. Na coś więc trzeba będzie się zdecydować.

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Wójt, burmistrz wojewoda

Ciąg dalszy ze str. 1

Pełni on zadania przedstawiciela rządu w terenie, a nie jak dotychczas — przede wszystkim funkcję organu wykonawczego WRN.

Dla lepszej realizacji zadań przez administrację rządową ogólna tworzone będą urzędy rejonowe. Powinny one rozpocząć pracę do 27 sierpnia br. Prawdopodobnie na Białostocznynie będzie ich cztery (w Białymstoku, Sokółce, Bielsku i Siemiatyczach). Pracownicy rejonów pełni będą zadania czysto administracyjne w zakresie egzekwowania prawa. Będzie to taka policja administracyjna m.in. w sprawach sanitarnych, budowlanych, geodezyjnych.

Po reorganizacji Urzędu Wojewódzkiego, która przyniesie zmniejszenie liczby zatrudnionych o 50 proc., do rejonów skierowane zostaną zredukowane etaty.

Trzeci rodzaj administracji — rządowa specjalna podlegać będzie bezpośrednio ministerstwu (np. Kuratorium Oświaty i Wychowania).

Jak wyglądają prace nad wprowadzeniem nowego systemu w woj. białostockim, poinformowano wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej z udziałem wojewody — Mariana Gały i dyrektora U-

Zawieszenie bron w okupowanym żłobku

Wczoraj w południe kierowniczka Żłobka nr 15 w Białymstoku, w którym od piątku do poniedziałku trwał strajk okupacyjny rodziców, otrzymała telefonogram, podpisany przez wiceprezydenta Bielskiego i lekarza miejskiego dr. Lipczyńskiego, o następującej treści:

„W wyniku rozmów przeprowadzonych w dniu 4 czerwca br. w obecności p. Janusza Szymańskiego z rodzicami dzieci uczęszczających do Żłobka nr 15, postanowiono przywrócić funkcję żłobka z dniem 5 czerwca, pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie samorządowi gminy Białystok, w którego gestii są te placówki. W związku z powyższym proszę o podjęcie czynności mających na celu zapewnienie funkcji żłobka”.

Od 1 czerwca, po zamknięciu placówki, pobyt dzieci w „piętnastce” finansowali rodzice. Wczoraj przebywało tam 42 najmłodszych. Kierowniczka żłobka czyniła starania o przywrócenie finansowania ze środków budżetowych, a także o skompletowanie personelu, gdyż część osób odeszła na urlopy, a część miała propozycje podjęcia innej pracy. (a)

Pierwsze sesje

Ciąg dalszy ze str. 1

ta i przeprowadzaną reorganizacją w administracji państwowej. Krytyczny stan kasy miejskiej przedstawił naczelnik miasta — Andrzej Kureczyński.

Jednym z ważniejszych punktów sesji był wybór przewodniczącego rady. Został nim Tadeusz Wasilewski. Funkcję wiceprzewodniczącego pełnił będzie senior rady Władysław Szrek. W sejmiku samorządowym augustowska Rada Miejską reprezentować będą Tadeusz Netter i Eugeniusz Turecki. (ZWM)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „POLMARK” zatrudni murarzy, dekarzy, posadzkarzy i pracowników budowlanych — warunki finansowe do uzgodnienia. Zakwaterowanie zapewnione. Oferty pisemne: Warszawa ul. Rudnickiego 1. k 3255-1

FSO 1500 (1979) — sprzedam. 2-65-84. g 3382-1
WOLGĘ gaz 24 (1978) — sprzedam. Bielsk Podlaski, tel. 39-28. g 3384-1

MERCEDESA 608 D. 431-625 (po 18). g 3385-1

MERCEDESA 200 D typ 115 — tania sprzedam. Tel. 411-473. g 3389-1

KABINĘ stara 200 nowa — kupię. Mała wieża „Unitra” — sprzedam. Tel. 15-26-51. g 3387-1

URSUS 45-12 (380 Mth) — sprzedam. Zdzisław Cwikliński Zubronajcie. 16-412 Stary Folwark, woj. suwalskie. Sg 2896-1

Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych „FADOM” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 79 ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż sprzętu:

1. samochód osobowy POLONEZ 1,5 LS, rok prod. 1987, nr rej. BKD 919E cena wywoławcza 20.000.000 zł
2. wiertarko-frezarka pozioma F-1, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.800.000 zł
3. wiertarko-frezarka pionowa F-2, rok prod. 1978, cena wywoławcza 2.500.000 zł
4. wózek widłowy WW-1203, rok prod. 1975, cena wywoławcza 5.000.000 zł
5. nadwozie samochodu Polonez po wypadku, cena wywoławcza 2.500.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 12 czerwca 1990 r. o godz. 10.00 w biurze Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „FADOM” w Białymstoku Zwycięstwa 79.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, Białystok ul. Zwycięstwa 79 lub na konto PBK Warszawa Oddział w Białymstoku nr 370406-3623 najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Informacji dotyczących sprzętu udziela Dział Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa tel. 513-212 w. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 3262-1

ODDZIAŁ BUDYNKÓW PKP

w Białymstoku

POSZUKUJE WYKONAWCÓW ROBÓT REMONTOWYCH NASTĘPUJĄCYCH OBIEKTÓW PKP:

1. st. Białystok — modernizacja dworca PKP w generalnym wykonawstwie.
2. st. Białystok-Starosielce — internat ZSZ wykonanie przyłącza gazowego wraz z instalacją wewnętrzną
3. st. Białystok, ul. Grotgiera 2b — docieplenie + roboty remontowo-budowlane budynku mieszkalnego
4. st. Białystok, ul. Ciepła 5 — wymiana przyłącza gazowego do budynku mieszkalnego
5. st. Białystok, ul. Dąbrowskiego 30A — modernizacja węzła cieplnego na wymienniki typu „JAD” w budynku mieszkalnym
6. st. Ostrołęka — budynek przedszkola — przełożenie parkietu
7. st. Ostrołęka, ul. Sienkiewicza 30A — docieplenie budynku mieszkalnego
8. st. Kuźnica Białostocka — modernizacja kanałów rewizyjnych
9. st. Giżycko — budynek przedszkola — modernizacja instalacji c.o.
10. budynek dworca: Prostki, Knyszyn, budynek nastawni EO 1 w Elku i ekspedycji w Elku, wieża ciśnieniowa w Goldapi — wykonanie instalacji odgromowych

Z dokładnym zakresem robót zapoznać się można w siedzibie tut. Oddziału w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Przetarg odbędzie się dnia 15 czerwca 1990 r. o godz. 10.00 w świetlicy Sekcji Budynków PKP w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 3a. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 3262-1

W budownictwie po nowemu?

Ciąg dalszy ze str. 1

to w znakomitej większości mało efektywnymi.

Na tę sprawę — traktując ją jako priorytetową w obecnym etapie zmian strukturalnych i planowanych przekształceń własnościowych — zwracali uwagę przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Przemysłu i Budownictwa 5 bm. na spotkaniu z wojewodami oraz związkowcami dyrektorami kilkudziesięciu przedsiębiorstw budowlanych.

Z kolei pełnomocnik rządu ds. spraw przekształceń własnościowych, min. Krzysztof Lis podkreślił, że prywatyzowane mogą być tylko przedsiębiorstwa dobre, przynoszące zysk. Etykiety, nie potrafiące odnaleźć się w nowych warunkach będą musiały upaść. Zdecydowanie natomiast sprzeciwili się koncepcjom przejmowania przez pracowników majątku przedsiębiorstwa, czy traktowaniu pracowników jako właścicieli zajmowanego warsztatu pracy.

Z przedstawionych na spotkaniu informacji wynika, że podziały i usamodzielnianie przedsiębiorstw stają się powoli faktem, wymuszonym przez sytuację gospodarczą. Po raz pierwszy od wielu lat wykonawcy zaczęli zabiegać o zlecenia. Proces ten zostanie zresztą znacznie przyspieszony po wprowadzeniu obligatoryjnych przetargów na wykonywanie robót budowlanych finansowanych z budżetu centralnego i terenowych.

Pierwsza połowa roku nie była dla firm budowlanych najlepsza; tylko 1 przedsiębiorstwo postawiono w stan likwidacji, w 2 trwa postępowanie naprawcze. Nie jednak nie wskazuje na to, że II półrocze będzie dla budowlanych również korzystne. Jedynie do mówienia o potrzebie zmian i utyskiwania na nie lepszą kondycję ekonomiczną.

Msza święta inauguracyjna kadencji nowej Rady Miejskiej

Radni Rady Miejskiej w BIAŁYMSTOKU informują, że 7 czerwca (czwartek) o godz. 8.45 w kościele FARNYM zostanie odprawiona msza święta inauguracyjna kadencji nowo wybranej Rady.

Sklep własnością klienta?

W sokólskim osiedlu mieszkaniowym ZABRODZIE jest sklep spożywczy, który obsługuje tamtejszych mieszkańców ze sporym powodzeniem, jako że w pobliżu podobnej placówki nie ma. Jest ona nieduża, jej klientami są przede wszystkim ludzie w średnim i starszym wieku, których w tym rejonie mieszka dość dużo.

PSS-owski sklep jest więc dla nich dużym ułatwieniem codziennym życiu. Zaczyna jednak wisieć nad nim dość ciemna chmura — miesięczny koszt utrzymania, przekraczający 600 tys. zł sprawia, że jego dalsze funkcjonowanie robi się mocno nieekonomiczne i stawia pod znakiem zapytania funkcjonowanie obiektu.

Władze sokólskiej „Społem” myślał więc o tym, czy nie zwrócić się do mieszkańców osiedla z propozycją ich partycypacji w podtrzymaniu funkcjonowania sklepu. Może byłaby to zbiórka funduszy na dalszą pracę placówki, może przejęcie jej w agencję? Może jakieś inne wyjście? PSS prosi o propozycje i kontakty, tel. 26-34 i 21-00. (mip)

Gdzie i jak handlować?

Codziennie otrzymujemy kilkanaście telefonów od bielistoczan, oburzonych praktykami „handlowców”, zajmujących ze stolikami, samochodami, leżakami każdy dosłownie wolny kawałek terenu w centrum miasta — do tego stopnia, że nawet po chodnikach trudno się poruszać. Widzimy to nawet z okien redakcji. W wielu punktach Białegostoku powstały targowiska jak przy Bema. Rozkładający się z towarami nie zważają przy tym na żadne znaki zakazu, nie obchodzą ich dosłownie nic!

Inspektorzy Miejskiej Służby Porządkowej kontrolujący nieustannie zwłaszcza dwa takie skupiska: przy ul. M. Skłodowskiej oraz przy Suraskiej (przed redakcją „GW”) rozkładają ręce. Wlepiają trzytyśięczne mandaty za brak poszanowania dla porządku, ale nie jest to dla „handlowców” żadna kara. Wielu z nich proponuje:



„Panie, ja mogę zapłacić, żebyś się pan co dzień nie męczył, od razu abonament za cały miesiąc!” Policja nie bardzo garnie się do mandatowania parkujących w niedozwolonych miejscach samochodów (zaskarbia sobie wdzięczność społeczeństwa?).

Służby sanitarne zapowiadają, co prawda, ostre kontrole, podobnie — Izba Skarbowa, ale efektów na razie nie widać. Poza tym — pora zmienić wysokość mandatów.

Górna granica obecnych, to cena połowy puszki piwa. I czym tu kogo straszyc?! Podobnie — z kolegium. Z kartam serwowanych za wykroczenia porządkowe niejedną ulicznych „handlarzy” śmieje się do rozpuku!

Proponujemy (punkt to bardzo dobry, ludzi dużo), aby handlujący rozłożyli swoje kramy również przed Urzędem Miejskim przy ul. J. K. Braniczkiego (d. Lenina). Może wtedy coś się ruszy?! (ek)

Fot. Z. Lenkiewicz

Po wodę do... sądu

Rzecz wręcz nie mieści się w głowie. Oto urząd, który twarde i bezwzględnie szarpie złotówki z kieszeni podatników, po sprowadzeniu na nich dreczących niedogodności lekko i bez najmniejszych oporów pozostawia ich własnemu losowi. O jaki urząd chodzi? Wszyscy pewnie się domyślili, bohaterem tej historii jest Urząd Miejski w Białymstoku.

Przed laty ten Urząd wyraził zgodę na budowę bazy Zakładu Doskonalenia Zawodowego i rozbudowę zaplecza MPK w białostockiej dzielnicy Bażantarnia. Wcześniej nie zainteresował się tak ważną sprawą, jaką są tzw. stosunki wodne w tej dzielnicy. Efekt: mieszkańcom ulic Wspólnej, Strzeleckiej i Kruczej zginęła ze studni woda. Wody nie było od lat, urzędnicy jednak nie wierzyli. Musiał to potwierdzić swoim

autorytetem rzeczoznawca. Cóż robia wtedy ludzie o choczko dotąd obciążający podatkami mieszkańców tej ulicy? Doprowadzają kanalizację, znajdują inne rozwiązania? Nie, nic z tych rzeczy! „UM, cytuję, stwierdza, że... nic nie może zrobić, stronom zaś radzi odwołać się do sądu.”

To naprawdę nie jest żart. Ktoś, w którymś tam miejscu nie dopełnił w tym urzędzie obowiązków, skutki zaś tej indolencji próbuje się — podszuwając pod majestat prawa — przerzucić na Bogu ducha winnych mieszkańców. Ludzi, dodajmy, w większości wiekowych, schorowanych, dla których noszenie wody wiadrami z odległych studni jest niemal katorgą. Urzędnicy zaś śpią spokojnie. Ciekaw jesteśmy jak z tym skandalem poradzą sobie nowi rajcy miejscy. (g)

W kilku Wierszach

Pracownia Działań Teatralnych WDK i Domu Kultury „Zachęta” w Białymstoku zaprasza na seminarium „Teatr Leszka Mądziaka — Scena Plastyczna KUL”. Zainteresowani będą mogli spotkać się z Leszkiem Mądziakiem oraz obejrzeć wystawę fotografii dokumentujących działania Sceny Plastycznej. Przewidziana jest również projekcja fragmentów spektakli Leszka Mądziaka. Impreza odbędzie się 6 czerwca br. o godz. 18.00 w Domu Kultury „Zachęta” przy ul. Piastowskiej 11.

Pracownia Działań Teatralnych WDK w Białymstoku zaprasza do udziału w kolejnej „Podróży teatralnej” do Warszawy. Program przewiduje obejrzenie w Teatrze Współczesnym dwóch jednoaktówek Aleksandra Fredry pt. „Pan Benet” i „Jestem zabójcą” w reż. Mariusza Dmochowskiego z Wiesławem Michnikowskim w roli głównej. Ponadto w warszawskiej „Zachęcie” proponujemy zapoznanie się z wystawą „Biennale plakatu”.

Wyjazd — 9 czerwca br. o godz. 12.00 sprzed WDK przy ul. Kilińskiego 8. Udział w imprezie należy zgłosić w WDK „Budowlani” przy ul. Legionowej 14/16, tel. 413-815 w godz. 8.00—15.30. (bm)

Z higieną na bakier

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w SAKACH za potrzebą biegają w pobliskie krzaki. Brak ubikacji! Jeden z rolników, ojciec dziecka, zagroził, że wyrąbie krzaki — może wtedy gospodarz szkoły pomyśli o tym przybytku.

Stan higieny w naszych szkołach nadal budzi zastrzeżenia, choć — jak wynika z informacji białostockiego Sanepidu — w ub. roku nastąpiła nieznaczna poprawa. Wskaźniki są enigmatyczne i chyba bałamutne, wyglądają mianowicie tak: w ub. roku odsetek złych obiektów wynosił — 7,77, a w 1988 — 8,84. Najwięcej „anów” inspektorzy Państwowej Inspekcji Sanitarnej mieli do szkół podstawowych i średnich, przedszkoli, internatów, no i domów akademickich. Wciąż powtarzają się te same uchybienia: zle sprzątanie i wietrzenie sal lekcyj-

nych, brudne i niedezynfekowane sanitariaty, brak wody, mydła, papieru toaletowego itp. Z tym ostatnim — jak powiedział jeden z dyrektorów — to czyste utrapienie. Zawsze przed lekcjami sprzątaczkę wykładają papier w kabinach toalet, ale już po kilku miesiącach śladu po nim nie ma.

Inspektorzy PIS byli skrupulatni. Stwierdzili, że w 143 skontrolowanych pomieszczeniach do nauki, jedna czwarta miała zle oświetlenie. Prawie 30 proc. dzieci i młodzieży korzystała z ławek i stolików w ogóle niedostosowanych do wzrostu. Rozkłady

„KROKUS” proponuje

Jeśli posiadasz kasety video, wybierz trzy najlepsze i przynieś do pierwszej w Polsce publicznej videoteki w Białymstoku, powstającej przy klubie „KROKUS”, ul. War-

szawska 2, tel. 349-42. Przyjęcie członków w każdy piątek tygodnia już od 18 bm. w godzinach 17—20. Ilość miejsc ograniczona!

„Brzdęk... i znów pękła szyba”

Pod takim właśnie tytułem redagowana jest gazetka szkolna przez zespół redakcyjny z klasy VIIa w Szkole Podstawowej im. T. Kościuszki w Dąbrowie Białostockiej. W skład zespołu wchodzi: Justyna Sztukowska — redaktor naczelny, Agnieszka Gielżyn — z-ca naczelnego i redaktorzy: Anna Kołoda, Katarzyna Wilda, Agata Wolczek, Joanna Kuźmicka i Ra-

dosław Misiewicz. Korektorem i recenzentem pismka jest magister Henryka Józefkiewicz. Na 20 stronkach formatu A-4 znajdują się naprawdę interesujące teksty o różnorodnej tematyce, pisane niemalże z prawdziwym polotem dziennikarskim. Są tam zalecenia o etykiecie zachowania uczniowskiego, porady dotyczące higieny osobistej, wy-

wiady z dyrekcją szkoły; w poważnym tonie utrzymana rozmowa z przewodniczącą samorządu uczniowskiego — Kingą Masłowską, rozmowy z paniami bibliotekarkami, dość udane próbki uczniowskiej twórczości literackiej. Wizja pierwszej randki opisana przez Basię Galecką, pełna poetyckiej wrażliwości i refleksyjnej wyobraźni, może być natchnieniem do uniesień roman-

tycznych dla dorosłej panny i kawalera.

Pisemko jest niezwykle pracowite — jest wykonywane ręcznie, co wymaga dużego wysiłku intelektualnego i fizycznego. Na pewno pani dyrektor szkoły — mgr Gertruda Kutniewska, wspólnie z komitetem rodzicielskim, ma już odpowiednią koncepcję odnośnie sponsorowania tej pasjonującej, wielce pożytecznej dydaktycznie i pedagogicznie inicjatywy. (sz)

Ech, ta droga...

Rozmowa z zastępcą dyrektora I Oddziału Krajowej PKS w Białymstoku — mgr. Eugeniuszem KISIELEWSKIM

— Mamy już nowy rozkład jazdy autobusów...

— ...ale zmian raczej niewiele. Trzeba było, po uprzednim przeprowadzeniu dokładnych badań i obserwacji ruchu, odwołać siedemdziesiąt cztery kursy, głównie przy połączeniach niewielkich miejscowości. Przyczyny — ekonomiczne. Trudno bowiem utrzymać kursowanie autobusu gdy niejednokrotnie przewoził jednego albo dwóch pasażerów lub wozil... powietrze. Stąd też, łącznie z naszymi placówkami w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej, obsługujemy obecnie 1375 kursów.

Dokonałymi niezbędnych korekt jeśli chodzi o godziny odjazdu i przyjazdu na niektórych liniach, dostosowując do rozkładu jazdy PKP, czasu pracy przedsiębiorstw i szkół, potrzeb mieszkańców. Jeśli chodzi o linie dalekobieżne to utrzymaliśmy wszystkie dotychczasowe połączenia i ilość kursów zarówno zwykłych jak i pospiesznych.

— A co z trasami do Wilna, Grodna i Lidy?

— Zamknięcie przejścia granicznego w Ogrodnikach spowodowało, miejmy nadzieję, iż okresowe, ich zawieszenie. Zresztą, wbrew wyraźnym opiniom, nie cieszyły się, jeśli chodzi o naszych rodaków, zbyt wielkim zainteresowaniem. Bardziej chcieli przyjeżdżać mieszkańcy Białorusi i Litwy. Być może pasażerów będzie więcej z chwilą uruchomienia przejścia drogowego w Kuźnicy Białostockiej, co ogromnie skróci czas podróży. Połączenia międzynarodowe możemy wznowić natychmiast. Jesteśmy tym bardzo zainteresowani.

— Największy problem...?

— Drogi zwirowe. Mamy ich aż 374 km. Dla kierowców i taboru to istna gehenna zimą oraz wczesną wiosną i późną jesienią. Stąd też w nowym rozkładzie jazdy wyraźnie zastrzeżyliśmy: jeśli drogi te nie będą nadawały się dla ruchu, kursowanie autobusów — ze względu na bezpieczeństwo — zostanie natychmiast wstrzymane. Stąd apeluję do nowych samorządów terytorialnych i radnych; w interesie mieszkańców czyli wyborców, chcąc mieć sprawny komunikację — więcej troski o bieżący stan dróg!

— Zdarza się, że pasażer płaci i nie żąda biletu albo wysiadając oddaje bilet kierowcy...

— ...i wyrządza mu tym przysługę. Naraża bowiem kierowcę na bardzo surowe konsekwencje, natomiast pasażer bez biletu lub z wykorzystywanym podwójnie, będzie traktowany jako gapowicz. A to obecnie bardzo drogo kosztuje. Dodam, że zwiększyliśmy ilość służb kontrolerskich i rewizorskich.

Zanotował: (h)

Zmiany w kursowaniu autobusów MPK

W związku z zakończeniem robót od 8 bm. od godz. 12 w Białymstoku zostanie otwarta dla ruchu kołowego lewa jezdnia ul. Braniczkiego (od strony zabudowań) na odcinku od ul. Piastowskiej do ul. Świętojańskiej. Na ul. Warszawskiej i ul. Braniczkiego przywrócony zostanie ruch dwukierunkowy.

Autobusy linii: 1, 2, 5, 8, 12, 13, 14, 15, 101 wracają na stałe trasy. (cis)

Muzyka nowego wymiaru

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza w środę, 6 czerwca br. o godz. 19 do kawiarni „Fama” na koncert „muzyki nowego wymiaru”. Kompozytor i wytwórca płyt z Norymbergi, Hans Peter Neuber wprowadzi nas w świat muzyki medytacyjnej, inspirowanej filozofią Wschodu. Obok utworów, wykonywanych na żywo będziemy mogli wysłuchać również kompozycji z płyt kompaktowych. Imprezę poprowadzi red. Wiesław Szymański.

Informacje — MDK, ul. Legionowa 5, pokój nr 7, tel. 223-70. (mip)

Dzieci i alergie

Rozmowa z doc. JERZYM HOFMANEM.

— W odczuciu społecznym choroby alergicznej, w miarę postępu cywilizacji i chemizacji naszego życia, atakują coraz więcej osób. Potwierdzają to statystyki: w krajach rozwiniętych odsetek alergików przekracza 10 proc. populacji. A jak jest u dzieci?

— U dzieci i młodzieży do lat 17 odsetek ten jest również duży, przy czym liczba chorych, także hospitalizowanych, rośnie. Sięgając do danych bardziej szczegółowych można powiedzieć, że aż 20 proc. najmłodszych w pierwszym roku życia narażonych jest na zaburzenia pokarmowe, a na dychawicę oskrzelową cierpi 3—5 proc. ogółu dzieci.

— Co to jest alergologia?

— Zgodnie z przyjętą definicją alergologia jest to nabyta, jakościowo zmienna odpowiadająca organizmowi, wywołana swoistym alergenem. Bardziej popularnie alergię można określić jako uczulenie, nadwrażliwość na alergeny.

— Mówi się o uczuleniu na pokarmy, kurz, proszki do prania, leki i wiele innych substancji.

— Dla celów praktyczno-klinicznych podzielono alergeny, uwzględniając drogę przenikania ich do ustroju. I tak: do alergenów inhalacyjnych (wziewnych, wdychanych), odgrywających podstawową rolę w etiologii chorób alergicznych układu oddechowego (dychawica oskrzelowa, gorączka sienna, nieżyt nosa i in.), należą: kurz domowy, roztozce, pyłki roślin, pierze, zarodniki grzybów pospolitych, substancje naskórkowe zwierząt, tytoń i in. Druga grupa to alergeny pokarmowe, a więc: jaja, mleko, poziomki, czekolada, orzechy, grzyby, skorupiaki, a nawet pomidory czy ziemniaki i inne. Jest to bardzo liczna grupa, gdyż wszystkie pokarmy, zawierające substancje białkowe, mogą wykazywać właściwości uczulające. Natomiast do alergenów kontaktowych powodujących choroby skóry (np. obrzęki, zapalenia) zalicza się pierwiastki i związki chemiczne.

— A leki?

— Alergeny bakteryjne, a także lekowe, coraz groźniejsze (uczulenie na penicylinę!), ujmowane są oddzielnie. Objawy alergii wywołują także: promienie słoneczne, zimno, użądlenie pszczoły, wysiłek.

— Sądząc po ilości czynników uczulających, niełatwo jest rozpoznawać choroby alergiczne.

— Innym utrudnieniem są objawy, podobne jak w przypadku chorób, choćby grypy. U dzieci do trzeciego roku życia alergię pokarmową mogą być mylone z chorobą trzewną czyli nietolerancją pokarmową. W rozpoznawaniu bardzo ważne są więc obserwacje rodziców, z którymi lekarz przeprowadza dokładny wywiad. Dopiero potem przeprowadza się testy i badania laboratoryjne.

— Czy choroby alergiczne mogą być dziedziczne?

— Istnieją predyspozycje rodzinne do występowania tych chorób, dlatego też w wywiadach z rodzicami padają pytania i na ten temat.

— Jak zapobiegać alergozom?

— Poprzez eliminowanie alergenu z diety czy otoczenia chorego. W praktyce nie jest to łatwe, bowiem często nie jeden, a wiele czynników wywołuje objawy chorobowe, albo też nie sposób ich usunąć ze środowiska, np. kurz czy pyłki roślin. W przypadkach, gdy alergen jest znany, ale chory nie może się uwolnić od kontaktu z nim, można zastosować odczulanie.

— Czy leczenie chorób alergicznych jest długotrwałe?

— Ze względu na trudności diagnostyczne i złożoną etiopatogenezę wymagają one indywidualnego podejścia do każdego przypadku ze strony lekarza, a dyscypliny ze strony pacjenta czy rodziców dziecka. Odczulanie trzeba niekiedy prowadzić nawet przez kilka lat. Prócz przyczynowego stosuje się także leczenie objawowe.

— Czy Białystok, jako ośrodek akademicki, ma odpowiednie warunki do diagnozowania i leczenia chorób alergicznych u dzieci?

Ciąg dalszy na str. 5

Poczta bezrobotnych

Wciąż napływają do redakcji listy od ludzi, którzy utracili pracę. Życie przynosi nowe pytania i wątpliwości. Nie zawsze dotyczą one interpretacji prawa. Często jest to prośba o radę, jak postąpić, aby zyskać chociażby minimalne środki na utrzymanie rodziny.

* Pan Jan P. z Ciechanowa przysłał list w imieniu swoich byłych współpracowników. Wszyscy zostali zwolnieni z pracy na skutek likwidacji zakładu. Odpowiadamy na pięć pytań Czytelników.

Odprawa i odszkodowanie (w przypadku skrócenia okresu wypowiedzenia) należy się każdemu pracownikowi, który został zwolniony wskutek likwidacji zakładu pracy. O wysokości odprawy już pisaliśmy.

Oba rodzaje należności są od siebie niezależne. Fakt podjęcia pracy bezpośrednio po rozwiązaniu umowy o pracę nie wpływa w żaden sposób na prawo do odprawy i ewentualne odszkodowanie. Roszczenia odnośnie uzyskania tych świadczeń należy kierować do likwidatora, bądź — w przypadku odmowy — do sądu.

Poprzedni pracodawca postąpił niezgodnie z obowiązującymi przepisami, powstrzymując się od wypłaty tych należności. Wydaje się, że jednak konsekwencje jakie może ponieść z tego tytułu, to konieczność zapłaty odsetek.

* Maria K. z woj. łomżyńskiego. Ma Pani rację. Po 20 latach pracy można ubiegać się o emeryturę, ale trzeba mieć ukończone 60 lat. Względnie — w przypadku zwolnienia z mocy ustawy — 35 lat pracy, bez względu na wiek.

Co zrobić w Pani sytuacji? Myślę, że czekać na dalszy bieg wydarzeń. W żadnym wypadku nie zwalniać się z pracy z własnej inicjatywy. Dopiero, gdy otrzyma Pani wypowiedzenie, wówczas trzeba podjąć starania o rentę. Nie jest to jednak ograniczone jakimś terminem.

W ostateczności będzie Pani mogła zarejestrować się jako bezrobotna i otrzymywać zasiłek (o ile nie jest właścicielką gospodarstwa rolnego).

Musi jednak znaleźć Pani w sobie więcej optymizmu, który pozwoli przebrnąć przez te ciężkie czasy. Życzymy dobrego zdrowia i radości z chłopaków.

* Kolejny list, od Luby G. z Białegostoku. Tak, należy się Pani 3-miesięczna odprawa, liczona jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

* Pan Marian O. z Białej Piskiej. Ta sprawa nie jest uregulowana jednolicie we wszystkich zakładach. Proszę poprosić w wydziale kadr pańskiego zakładu o wskazanie konkretnego przepisu odnośnie odprawy. W przypadku wątpliwości, proszę napisać list do Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Pracy w Suwałkach, podając nazwę zakładu i te okoliczności, które podał Pan w liście do redakcji.

* Mieszkanca Tykocina (nazwisko i adres znane redakcji). Jak zdołaliśmy ustalić w zakładzie pracy sprawa Pani została załatwiona pozytywnie. Wyrażamy ogromny szacunek wobec prezentowanej przez panią postawy wobec życia. (des)

Na starcie przekształceń

FRANCISZEK ADAMIAK, lat 54, poznaniak, od 29 lat w Łomży, lek. wet. z dyplomem SGGW, działacz „Solidarności”, 13 grudnia internowany, wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału NSZZ „S” w Łomży, członek Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Od początku kwietnia delegat pełnomocnika ds. reformy samorządu terytorialnego w Łomży: do gabinetu po wicewojewodzie wprowadził nowe akcenty w postaci krzyża na ścianie, flagi RP przy biurku i plakatu „Solidarności”.

o to kilka opinii delegata pełnomocnika rządu, które zanotowaliśmy podczas jego spotkania z dziennikarzem.

O swoim biurze: powołane zostało z grona dotychczasowych pracowników UW, skła-

da się z fachowców — prawnicy, geodeta. Razem tworzą pięcioosobowy zespół. Ma działać do końca br.

O zadaniach: nie zostałem powołany do patrzenia na ręce kierownictwa UW, ale dla przygotowania koordynacji

procesu przekształceń samorządu terytorialnego. Zaczynamy od inwentaryzacji mienia państwowego w gminach i porządkowania spraw własnościowych. Sporządzone przez urzędy administracji pod naszym nadzorem spisy mienia otrzymają komisje ds. spisu inwentarza nowych rad gminy. Na pewno sporo pracy przysporzy kwestia podporządkowania poszczególnym radom podmiotów gospodarczych, zwłaszcza działających na terenie dwóch czy kilku gmin. Przygotowujemy się także do szkoleń radnych i wójtów.

O urzędnicach: obserwuję że wielu z nich już siedzi na walizkach. Radziłbym raczej zabrać się do pracy, gdyż to ona zadecyduje o ich zatrudnieniu w nowej strukturze administracji samorządowej i państwowej.

O kłopotach: nastrocza je każde działanie, zwłaszcza kiedy dotyczy wprowadzenia całkiem nowego porządku bez żadnych doświadczeń. Poza jednym przypadkiem nie stwierdziłem prób wyzywania się mienia państwowego przez urzędy gminne. W gminie Radziłów zablokowaliśmy próbę sprzedaży ziemi z zabudowaniami osobom z Łomży. Decyzję powinien podjąć nowy samorząd. (jtb)

Z ortografii — niedostatecznie

Czy pracownik poważnej firmy i do tego zajmujący się sprawami kadrowymi może wystawić i podpisać świadectwo pracy z rażącymi, wprost kompromitującymi błędami ortograficznymi, za które w szkole podstawowej, nie wspominając o średniej, otrzymuje się natychmiast dwóję? — zastanawiano się niedawno w białostockiej Fabryce Przędzadów

Uchwytów, oglądając ze zdumieniem dokument opatrzone pieczęciami Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku, gdzie stwierdzono m.in., iż ZJ pracował tam od 1 października 1979 do 15 grudnia 1989 r. czyli lat dziesięć oraz dwa i pół miesiąca. Ponieważ zaświadczenie, które przedstawił... ZJ, ubiegający o pracę w FPIU, budziło coraz więcej wątpliwości, sięgnięto za telefon.

Jednakże, w RPGKiM, mimo sprawdzenia wszystkich akt, nie znaleziono żadnego śladu zatrudnienia ZJ, a ponadto nie odnaleziono też osoby, której nazwisko figurowało na zaświadczeniu jako pracownika upoważnionego do wystawiania dokumentów. Ponieważ zakwestionowane świadectwo pracy miało być podstawą zaangażowania ZJ na korzystnych warunkach placow-

wych, powiadomiono prokuraturę.

No i ZJ zaczął wyjaśniać. Owszem pracował, ale nie w RPGKiM ale w innym przedsiębiorstwie do połowy grudnia ub.r. Gdzieś tam zagubił wszystkie swoje dokumenty, a w tym i świadectwo pracy. Ponieważ dowiedział się, że na rynku przy ul. Bema można nabyć wszystko, łącznie z dokumentami, więc tam poszedł i od nieznanego mężczyzny za 15 tys. zł kupił świadectwo pracy w RPGKiM. Na ortografię to on dobrze się nie zna, więc zbytnio nie przyglądał się co też sprzedawca wypisywał na posiadany druk. Z takim „papierem” poszedł do FPIU bo szukał dobrze płatnej pracy.

Pani prokurator wszystko to wpisała do protokołu i... opisała w akcie oskarżenia. Uznała bowiem, że ZJ używając sfałszowanego dokumentu popełnił przestępstwo z art. 265 paragraf 1 kodeksu karnego, który przewiduje karę pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat pięciu. Podajemy tu ku przestrodze tych, którzy chcieliby za mniejszą lub większą kwotę zyskać „od ręki” na Bema różnego rodzaju dokumenty, świadectwa i dyplomy. A braki w edukacji warto uzupełnić samodzielnie, poczynając od... słownika ortograficznego. (jks)

Pierwsza wicemiss z Giżycka

Wypaliłem dwa razy więcej papierosów niż zwykle. — A ja zareagowałam spokojnie, tylko pod koniec nie wytrzymałam i popłakałam się. Nie liczyliśmy na taki sukces — mówią rodzice tegorocznej wicemiss Polonia — państwo Maria i Roland Żukowsky.

O krok od korony najpiękniejszej i mercedesa znalazła się 22-letnia Lidia Żukowska z Giżycka. Oficjalnie reprezentowała Dolny Śląsk, gdyż jest studentką Studium Medycznego w Jeleniej Górze i tam brała udział w eliminacjach.

Jak twierdzą rodzice, sama nigdy by się nie zdecydowała; już wcześniej wiele razy ją namawiano. Do eliminacji zgłosił Lidkę jej chłopak. Nie była zadowolona, ale pojechała do Wrocławia i została... miss Dolnego Śląska.

— W „Kongresowej” wszystkie się dobrze prezentowały. My typowaliśmy nr „11” i „1” i tak nieśmiało „trzynastkę”, która wcale nie okazała się pechowa — mówią państwo Żukowsky.

Sąsiedzi i znajomi przychodzą z gratulacjami, koledzy Lidki przynieśli kwiaty, chcą ją uroczystie przywitać na dworcu. Na co Lidka jest skromną, spokojną dziewczyną. Zawsze była pupilką taty. Jest wysportowana — pływa, gra w siatkówkę, Lubi malarstwo i przyrodę, jej pokój tonie w kwiatkach. W Giżycku skończyła Technikum Melioracji Wodnych, teraz właśnie kończy fizjoterapię, a będzie? Kto wie, może modelką? Już miała propozycję pracy z Austrią.

— Lidka ma teraz kolorowy zawrót głowy, ale woda sodowa na pewno jej do głowy nie uderzy — co do tego rodzice są przekonani. — W sierpniu miała wyjść za mąż. W tej sytuacji zapewne przesunę datę ślubu. W każdym razie rodzice prezent już jej kupili — kolorowy telewizor i teraz śmieją się, bo przecież zdobyła znacznie lepszy... J. PIOTROWSKA

Najpierw rozmawiamy o pieniądzech z budżetu wojewódzkiego. Białystok i Łomża miały przekazać na konto po 1 mld złotych, Suwałki — pół miliarda. Na razie cisza. Nie ma gotówki. Bryndza. Ile dała miejscowa władza? Nie. Można powiedzieć: pokazała figę. Pięć miesięcy za nami, a nie można „wyrwać” chociażby kilkudziesięciu milionów. W ogóle nie wiadomo: będą te środki w tym roku, czy nie będą? Na dwoje babka wróżyła.

Firma ma jeszcze pieniądze, ale niejasne są nasze perspektywy — usłyszałem w Przedsiębiorstwie Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor” w Białymstoku. — Tyle jest teraz niewiadomych, że... głowa pęka.

Jaka będzie przyszłość? To pytanie zadaje sobie cała załoga, bo na pracy i zarobku zależy każdemu. Strach ma duże oczy. Jednym już odbiera nadzieję, inni trzymają się dzielnie, chociaż wszędzie jest dużo znaków zapytania. Na przy-

kład w Eltorze roważania są takie: w stosunku do potrzeb w zakresie modernizacji linii oraz urządzeń elektrycznych obecne nakłady są co najmniej pięć razy za małe. Realizacja programu rządowego w tej dziedzinie natrafia na wysokie przeszkody. Z budżetu wojewódzkiego trudno wycisnąć cośkolwiek, chociaż w planie jest zap-

Płynąć

sane ile i kiedy. Głównym partner — Zakład Energetyczny może zapewnić mniejsze nakłady, niż ustalono na początku br.; również mniejsze wpływy za energię elektryczną (o 30 proc.).

W tym regresie, recesji oraz rogardiaszu najbardziej solidna i w miarę bogata okazała się... załoga, dającą swej firmie „pożyczkę” w wysokości około pół

Kilka miesięcy temu pisałem o konflikcie w PSS „Społem” w Sokółce. Owcześnie władze spółdzielni jakoś nie mogły dogadać się z zarządem, sytuacja ekonomiczno-gospodarcza znajdowała się pod zdechłym Azorem, zawałono sporo spraw, nie bacząc na rzeczowe uwagi i wnioski pracowników. Doszły osobiste animozje, zarzuty, podkładanie sobie „wieprzowiny”. W sumie wrzód nabrzmiał i pękł, doszło do strajków w sklepach.

Następnym etapem przeobrażeń spółdzielni było całkowite „przetasowanie” władz i rady nadzorczej. Prezes przestał być prezesem, pożegnał się z firmą kilku dalszych „decydentów”. Rada nadzorcza to obecnie w większości pracownicy PSS, znający na co dzień i od podstaw problemy „Społem”. Nareszcie ludziom „zachciało się chcieć”.

Nowym prezesem został Henryk Gieniusz, który przeszedł tu ze spółdzielczości wiejskiej, jego zastępcą jest Mirosław Biernacki, były szef zakładowej „Solidarności”, który w zeszłym roku wraz z Markiem Karpielem, obecnie kierownikiem zaopatrzenia, najbardziej zabiegał o

Krajobraz po bitwie

uzdrowienie sytuacji w PSS. Większość postulatów, które wówczas wysunęła zarządza, zostało zrealizowanych. Spółdzielnia uzyskała za ubiegły rok 320 mln zł zysku, mimo sporych nakładów (kończy się remont rzeźni, wyremontowano masarnię, zrobiono pomieszczenia dla chłodni, zmodernizowano park maszynowy w piekarni...).

Radykalne zmiany w sposobie myślenia i gospodarowania w sokólskiej „Społem” przynoszą efekty. Spadły koszty utrzymania dzięki rezygnacji z nierentownych przedsięwzięć (brygada remontowa została przeniesiona do własnych pomieszczeń, odpadła kosztowna obsługa księgowości przez Białystok, zrezygnowano z niektórych

usług). Nie przynoszące dochodu placówki przekazuje się w ajencję. Od miesiąca PSS nie korzysta z usług PTHW, dokupiono dwa „żuki”, co też nie jest bez wpływu na ceny.

Jeszcze w ub.r. „społemowski” detal przynosił straty, teraz mówi się wyłącznie o zyskach. Są sklepy, do których obecnie chętnie się przychodzi, bo i towar jest, i obsługa bardziej przyjemna, i sklepy są czynne dłużej, jeśli klient tego wymaga. Niestety — nie wszędzie tak jest, bo chyba najtrudniej zmienić mentalność niektórych ludzi, obsługujących klienta. Są tacy, którzy uważają, że szczytem ich handlowych ambicji jest odwalenie dniówki i na tym sprawa się kończy! Na tym tle ciepło mówią sokółczanie

o sklepie nr 13 w osiedlu Zielonym i jego kierownicze — Stanisławie Słomie czy placówce nr 7, gdzie szefuje Anna Chomczyk.

Sklepy mają wolną rękę w dokonywaniu zakupów z wszelkimi możliwymi źródłami. Producenci proponują dość korzystne warunki. Dzięki temu niektóre ceny są niższe niż w Białymstoku. Część pracowników administracji również trafiła do placówek detalicznych. Myśli się o udoskonaleniu sposobów przekazywania kolejnych placówek PSS w ajencję.

Z rozmów z pracownikami wynika, że zarząd „Społem” zaczyna czuć się gospodarzem, że lepiej się pracuje gdy człowiek czuje, iż ma coś do powiedzenia, że jego głos, nie jest lekceważony. Zaczyna tworzyć się dobra atmosfera do dobrej roboty. Ważne jest również, że walka o „normalność” spółdzielni rozpoczęła się ponad rok temu. Dziś łatwiej dostosować się do postawionego na gołwie rynku i rachitycznej gospodarki. To obecnie procentuje, z korzyścią dla spółdzielni, a także dla tych, którym na co dzień służy.

M. PIEKAREK

Dzieci i alergii

Ciąg dalszy ze str. 4

Przychodnia dziecięcego szpitala klinicznego ma poradnię specjalistyczną; w br. powstał też zakład alergologii dziecięcej AMB, który po zakończeniu budowy DSK pracować będzie w oparciu o oddział szpitalny. Mamy odpowiednią aparaturę diagnostyczną, m.in. dzięki darom. Prywatna fundacja dr. Dawida Crossa z Anglii przekazała vitalograph, wartości 1300 funtów, a amerykańska fundacja „3 M” — aparat od oznaczania immunoglobulin E, za 6 tys. dolarów. Jednakże odczynniki są bardzo kosztowne, na jeden komplet testów trzeba wydać około 4 mln zł. Tak więc dysponujemy odpowiednią bazą do podstawowej diagnostyki alergologicznej, a także środkami terapeutycznymi i mimo trudności wdrażamy metody lecznicze, uzyskując pozytywne efekty.

— Dziękuję za rozmowę. A. LABANOW

Doc. dr hab. JERZY HOFMAN, kierownik Zakładu Alergologii Dziecięcej AMB 7 czerwca br. o godz. 18 w Klubie MPiK w Białymstoku, w ramach kolejnej Wszechnicy Medycznej przedstawi problemy alergologii dziecięcej.

Pamiętki po Lennonie

Tragicznie zmarły John Lennon — ciągle żyje w sercach zwolenników najlepszego w historii tego gatunku muzyki zespołu „The Beatles”. Wytworzył się swego rodzaju „kult Lennona”, podobnie jak „kult Elvise Presleya”.

Pamiętki po Lennonie traktowane są — z zachowaniem wszelkich należnych proporcji — jak relikwie. Niedawno w Londynie wystawiono na aukcji i sprzedano za 3300 dolarów... dwa sedesy z wiejskiego domku Lennona! Reporter napisał ironicznie: „Nie wiadomo, czy nabywca zamierza przeznaczyć je do codziennego użytku, czy też eksponować w salonie”.

Paul McCartney, drugi obok Lennona filar „Beatlesów”, rzucił niedawno projekt spotkania się trójki członków tego zespołu, celem dania seriali koncertów.

„Wodrol” na postojach

Wiejskie wodociągi bez priorytetu

W tym sezonie BIAŁOSTOCKI „WODROL” ma dużo mniej roboty. Po prostu kasa przedsiębiorstwa świeci pustkami. W związku z tym w naszym regionie mieszkańcom wsi nie przybędzie zbyt wiele wodociągów.

Na Białostocczyźnie z budżetu lokalnego przewidywano przeznaczyć na dokończenie inwestycji — już rozpoczętych! — ponad 5 mld zł. Wiadomo jednak, że to źródło jest deficytowe i nie ma co liczyć na

otrzymanie stąd większych kwot. Dlatego będą kontynuowane prace jedynie w Czeremchu i Narokach oraz w ramach czynu społecznego w Leńcach. W tej drugiej miejscowości bieżąca woda popłynie do 200 gospodarstw, a w pierwszej — o ile znajdą się pieniądze — do 1000. Po zakończeniu realizacji tych inwestycji, przedsiębiorstwo nie ma dalszych zleceń.

Podobnie w woj. suwalskim, niedostatek środków finansowych pozwoli jedynie na dokończenie montażu wodociągów w Smieciuchówce i Smolnikach, do których przyłączonych zostanie 200 zagród. Jedynie w Łomżyńskim nie brakuje inwestorów posiadających pieniądze. Duże wodociągi mają powstać w Zuzelach, Truskolasach, Klukowie, Ciborach Galeckich. Budowy wszystkich obiektów prowadzone są przy udziale fundacji kościelnej i składek rolników. W tym roku z obu tych źródeł ma wpłynąć po półtora miliarda złotych. Inwestycje te wspomagają też finansowo

urzędy gmin, a z budżetu wojewódzkiego powinno trafić na ten cel 3,5 mld zł.

Dzięki temu postawionych zostanie dziesięć stacji wodociągowych i podłączonych 1100 domostw. W Kupiskach powstanie deszczownia z pompownią (połączone z oczyszczalniami ścieków). Oprócz „Wodrolu” pozostałymi wykonawcami są białostocki „Eltor” i Wojewódzki Zakład Usług Wodnych w Łomży. To pierwsze przedsiębiorstwo, zresztą jak wiele innych z tej branży, przeżywa trudności ekonomiczne. Już musiano zredukować zatrudnienie o 60 osób. Jeśli front robót nadal będzie się „kurczył”, niewykluczone, że dojdzie do kolejnego zwolnienia grupowego.

Przestarzały i wyeksploatowany sprzęt przeznaczono do kasacji bądź na sprzedaż w ramach przetargów. Wiele maszyn jednostka dotychczas wypożyczała od innych przedsiębiorstw; teraz z tego zrezygnowała, wykorzystując jedynie własne. (gs)

Z rozmówką esperancą — w świat

Rośnie liczba esperantystów w naszym regionie. Esperancie Biuro Podróży nie nadaje z przyzwyczajeniem chętnych na różne wycieczki. Globtrotterów ucieszy zapewne wiadomość, że ukazało się kolejne, tak poszukiwane przez esperantystów-podróżników wydanie „Rozmówek esperancich” Andrzeja Pettyna. Jest w nich wszystko, co dotyczy poruszania się przy pomocy esperanta zarówno w podróży, jak w hotelu, restauracji, u fryzjera, na poczcie, nie wy-

łączając gabinetu stomatologicznego, zakupów na bazarze, ale i w sklepach różnych branż.

Do pełni szczęścia brakować będzie zapewne rozmówców znających ten język w podróży; ale — co lojalnie podkreślają wydawcy — przeznaczona są one dla osób uczestniczących w międzynarodowych imprezach esperancich, a nie znających języka w stopniu czynnym.

Saluton! Gis revido en librovendejo. (m-i)

ZUKOSA

Kto siedzi w tych krzakach

Znacie kawał o zajączkach? Stoł sobie pod lasem zajączek i straszliwie fałszuje na skrzypcach. Podchodzi doń lis i mówi: „Zjem cię, bo źle grasz”. Zajączek na to: „Zie gram? No, to chodź w krzaki”. Poszli. Po chwili z krzaków wylatuje skóra z łsa. Zajączek znów rzepoła na skrzypcach. Zjawia się wilk. „Prześtań maty, bo cię zjem!” — mówi. — „Takiś silny?” — powiada zajączek. — „No, to chodź”. Zakotłowało w krzakach, a po chwili wylatują z nich resztki wilka. Zajączek dalej wymachiuje smyczkiem. Nadchodzi niedźwiedź. „Ej, szaraku! Denerwujesz mnie!” — grzmił na cały las. Zajączek zaprasza misia w krzaki, który także dzielił los swoich poprzedników. Aż z krzaków wychodzi lew i pyta: „Komu jeszcze nie podoba się mój przyjaciel zajączek? No, komu?”

„Dużo mamy jeszcze „zajączków” — także wśród białostockich taksówkarzy. Historia, którą opowiedział nam Aleksander G. z ul. Antoniakowskiej, jako żywo przypomina powyższy „kawał”. Otóż 20 listopada ub. roku pan Aleksander wraz z żoną odprowadzając swojego kolegę na

postój „taksi”, poprosił taksówkarza (nr boczny wozu znany red.) o zawiezienie gościa na dworzec PKP. Kierowca udął, że nie styczy. Kiedy ponowiono prośbę i — jakby nie było — zlecenie na wykonanie usługi, ów spłorunął stojących przy samochodzie i odburknął: „Nigdzie nie pojedę — za krótka trasa!” Kiedy wreszcie uswiadomiono taksówkarzowi, że to co robi, jest sprzeczne z przepisami, scena przybrała obrót, który czytelnicy — być może — pamiętają z kabaretu Dudek pt. „Ucz się Jasiu”. Nie będziemy cytowali rymotokowej łaciny, którą kierowca począł w swoim niedoświadczonego pasażera oraz osoby mu towarzyszące. Natomiast nie sposób zbyć milczeniem tego, co zaprezentował inny taksówkarz — obrońca swojego kolegi po fachu.

— Od załatwienia skarg to jestem ja — odpart buńczucznie — i zaraz mogę wam ręcznie przetłumaczyć! (Węzykiem, węzykiem — przyp. SF).

Aby uniknąć szarpaniny pan Aleksander ze swoim gościem woleli zmienić taksówkę. Z prywatnych źródeł dowiedzieli się, że grubianin broniący grubianina rzeczywiście zasiada w Sądzie Koleżeńskim Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług i uczestniczy w załatwianiu tego rodzaju spraw. Skargę jednak napisano i oświadczenie doręczono w sekretariacie Zrzeszenia, gdzie ostemplowano datą 27.11.1989 r. Przeleżała tam pół roku i nikt nawet palcem nie kiwnął, czyli załatwiono ją tak, jak tego życzył kabaretowy „pan majster”.

No i kto powie, że nie mamy tu do czynienia z „zajączkami, krzakami i lwem”, a na dokładkę jeszcze — „z panem majstrem i Jasiem”? Węzykiem, węzykiem... (SF)

miliarda złotych. Nie jest to dużo — cmokają księgowi. No, nie narzekamy — to wcale nie tak mała, bo przecież galopada cen przetrzebiła wszystkim portfel. Taka samopomoc ma duże znaczenie praktyczne (zmniejsza koszty obsługi bankowej, nie trzeba naciągać kredytów, lepsza jest kondycja finansowa przedsiębiorstwa) oraz sym-

Prądem

boliczne (w biedzie musimy liczyć bardziej na własne, wspólne siły).

Z dalszych rozmów wynika, że kłopoty są i tutaj typowe. Wszyscy palą się do roboty, słowo „redukcja” budzi zimne dreszcze, każdy chciałby dobrze zarobić. Tymczasem potencjał Eltoru wynoszący 53 mld złotych rocznie nie jest i nie będzie wykorzystywany w pełni. W ciągu pięciu mie-

sięcy wykonano prace na 19 mld, ale tempo robót — z powodu niedostatku funduszy — zmalało już w II kwartale (brakuje zleceń na IV kwartał). Co dalej?

I pomyśleć, jak zmienia się sytuacja. Kiedyś z budżetu pochodziło 100 proc. środków finansowych i można było spać spokojnie. Przed kilku laty stanowiły one połowę funduszy, a teraz będzie gdzieś w pobliżu 5 proc. (w dodatku rodzą się w wielkich bólach). Najgorsza jest niepewność. Nie wiadomo jaka perspektywa...

Trzeba dostosowywać się do nowej sytuacji — słyszę w przedsiębiorstwie. — Prawdopodobnie będzie mniej zleceń. Dużo zależy od tego, jakie priorytety zdoła wywalczyć gospodarka żywnościowa. Im szybciej będą decyzje w tej sprawie, tym lepiej dla wszystkich partnerów. Eltor chce zrobić realne przymiarki do przyszłości. Tu trzeba płynąć z prądem — w sensie dosłownym i w przenośni.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Smutne bo prawdziwe Urzędnicza arogancja?

Henryk Wilczko mieszka w Kamionce (gm. Jasionówka). W listopadzie ub. roku nabył na przetargu w SKR Jasionówka „trupą” do reanimacji — „Ursusa” C-360, za 5 100 tys. złotych.

6 lutego br. został wezwany do Urzędu Skarbowego w Mońkach. Dowiedział się tutaj, że nie uiszczył opłaty skarbowej od transakcji — 127,5 tys. złotych i 118 100 zł odsetek. Razem do zapłaty 245,6 tys. złotych. W powyższej sprawie został spisany protokół przez komisarza skarbowego Józefa Zielenkiewicza. Nie pomógł tłumaczenia, że petent nie wiedział o takim obowiązku, że SKR nie pouczyła nabywcę o tym. No, ale stało się i tak kończą się zwykłe bolesne lekcje.

To co potem nastąpiło jest smutne, bo prawdziwe. Z pliku okazanych dokumentów wynika, że Urząd Skarbowy skierował później pismo do Posterunku MO w Jasionówce, prosząc o doprowadzenie dłużnika, przeciw któremu toczy się postępowanie karno-skarbowe. Urząd Skarbowy domaga się kwoty 10-krotnie wyższej od opłaconej! Gdy Posterunek MO odpowiedział pisemnie, że w oparciu o okazane dowody roszczenia (a więc i żądanie doprowadzenia) są bezpodstawne, Urząd Skarbowy zareplikował, że jest to mylna interpretacja, ponieważ wszczęto postępowanie i nie jest ono jeszcze zakończone.

W związku z tym zgnany papierową wojną rolnik pojechał jeszcze raz, bez konwoju, do Mońek sprawdzić czy nie są to halucynacje. Tu wspomniany już komisarz skarbowy zażądał bezwarunkowego wpłacenia 10-krotnej sumy. Koniec. Teraz nastąpiła przerwa w działaniach i rolnik wie, że jest to ciższa przed burzą, spodziewa się najgorszego...

A więc jak to jest z zasadnością roszczeń wobec Henryka Wilczko? (rp)

Więści z bazaru

1 maja br. na rynku przy ul. Bema w Białymstoku pewna kobieta kupiła dziecięcą dżinsową spódniczkę. Zapłaciła za nią leczy towaru nie odebrała. Uczciwa sprzedawczyni — pani Janina Kruszewska chciała by zwrócić nie swoją już własność. Roztargnioną klientkę prosi o kontakt pod adresem: Białystok, ul. Kluka 11. (bm)

Zaniedbany rewir — kultura

Mówi kierownik działu Artystycznego i Organizacji Imprez Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku — **MALGORZATA MOSIEJUK**.

— Miastu potrzebna jest jedna silna kadrowo i finansowo placówka kultury. Żadna z istniejących w mieście, a pozostających w gestii władz komunalnych nie ma własnego obiektu. Np. Kino „Forum” i klub „Fama” są własnością związkowców.

Minister Izabella Cywińska, jak i obecna polityka zmusza „kulturę” do zarabiania na siebie. Pewne formy jak dyskoteki, koncerty muzyki młodzieżowej, popularna rozrywka mogą zarabiać. Ale całkiem źle jest z popularyzowaniem teatru, muzyki — powiem tu za Jerzemu Waldorfem — łagodzącej obyczaje, prezentacją ambitnego kina, plastyki czy działań twórczych zmuszających odbiorcę do refleksji i odkrycia głębszych warstw wrażliwości.

W kampanii przedwyborczej niewiele mówiono o ratowaniu kultury. Sprawy bytowe przesłoniły tę sferę życia białostoczan. Zaniedbania w tej dziedzinie doprowadzają do zwulgaryzowania postaw, oby-

czajów i codziennych zachowań. Nie ma pieniędzy na ruch amatorski. A przecież on musi istnieć. Z uczestnictwa w nim wywodzą się zarówno twórcy, jak i ludzie wrażliwi. Przykładem niech będzie Teatr „PRO”, prowadzony przez Jerzego Siecha, teatr „KLAPS”, stworzony przez Antoninę Sokołowską. Wraz z rezygnacją z prowadzenia klubu przy ul. Kawalerskiej rozpadł się wieloosobowy zespół taneczny „Sto uśmiechów”. Zwolniono już połowę pracowników MDK, a przeciwko służbom miasta i jego mieszkańcom. Zrezygnowaliśmy już z organizowania „Dni Sztuki Współczesnej”, umarła niejako śmiercią naturalną „Jesień z bluesem”, nie ma Akademii Filmowej i DKF „GAG”, przeciwstawiających się szmirze i komercji na ekranie.

Oby nowa Rada Miejska, dokonując wyboru — na co wydać pieniądze? — nie zapomniła, że w biegu do normalności należy dać szansę kulturze. (m-i)

Sygnaty

Lodziarnia znajdująca się przy ul. Raginisa, vis-à-vis cmentarza Farnego słynie z dobrej jakości lodów. Porcja składająca się z jednej galki kosztuje tutaj 700 zł, czyli drożej niż gdziekolwiek indziej. Jest jednak w czym

ogoda akurat nie sprzyjała rodzinnym spacerom. Syn postanowił sam sobie kupić lody. Następnie w kolejkę ustawił się ja z córeczką. Chłopiec podał kasjerce pieniądze, podszedł do wydającej lody i poprosił o ulubione — cytrynowe. Ledwo skończył mówić, już trzymał w ręku napelnioną wafelkę kubeczek. Niestety o zawartości zupełnie innej, niż zażyzył. Łatwo sobie wy-

Lody dla ochłody?

wybierać — można zamówić lody o przeróżnych smakach i są one rzeczywiście pyszne. Gorzej z obsługą.

Nie wiemy, czy sytuacja jaką przedstawiła nasza Czytelniczka, mieszkanka Białegostoku, była spowodowana jednodzienną niedyspozycją ekspedientek, czy też jest to codzienny zwyczaj. Jak by nie było, naszym zdaniem miła i kulturalna obsługa klienta — to podstawa funkcjonowania takich placówek. Ale posłuchajmy, co powiedziała nam matka z dwójką dzieci, po odwiedzeniu lodziarni w niedzielę, 13 maja br.

— Chłód w pomieszczeniu, gdzie sprzedaje się lody, dało się odczuć już przy wejściu. Ludzi było niewiele, ponieważ

obrazie rozczarowanie syna, gdy sprawdził smak otrzymanej porcji.

Mnie spotkało to samo. Sprzedawczyni nawet nie spytała o jakim smaku chcę lody. Wybrała sama. A jak nam lody podała! Gdyby nie przypadek, niechybnie śmietankowy rarytas wylądowałby na podłodze. Kategorycznie zaprotestowałam i wręcz zażądałam lodów takich, jakie sobie sama wybiorę. Nie będę opisywać, jak to zostało skomentowane przez pracującą tam panię. Trudno oprzeć się wrażeniu, że poprzez kontakt z zimnymi smakółkami, te osoby same stały się lodowate i wrogie. Serwują lody rzeczywiście dla ochłody! (bk)

Toastu nie będzie

Spotkali się (a było to w styczniu br.) w restauracji w GRODKU: 33-letni JAN P., 25-letni KRZYSZTOF L. i 23-letni ANDRZEJ K. Znali się od dawna. Nic więc dziwnego, że postanowili odpowiednio uczcić niedawny powrót Jana P. z zakładu karnego gdzie przebywał za złamanie moralne i fizyczne nad rodziną oraz kradzież.

Na stoliku pojawiły się alkohol, kieliszki i ząska. W pewnym momencie, między kolejnymi toastami, Krzysztof L. zaproponował dokonanie włamanie do sklepu w pobliskiej wsi BONDARY.

Można się było bowiem spodziewać, iż sklep ten jest nieźle zaopatrzonej w trunki. Wiadomo powszechnie, iż handel dokłada maksymalnych starań, aby — jak to się mówi — znajdowały się w ciągłej sprzedaży i nie może ich zabraknąć na półkach i zapleczu.

Przed udaniem się do Bondar, Jan P. zabrał z domu siekierę i dwie torby na „towar”. W miarę szybko dotarli do wsi i w pobliżu sklepu czekali na zapadnięcie zmroku, nie chcąc aby zauważyli ich mieszkańcy.

Wieczorem wyrwali kratę w oknie i wybili szybę. Do wewnątrz weszli Jan P. i Krzysztof L., natomiast Andrzej K. odbierał podawane skrzynki-transporterki z wódką „Delikatesowa” i „Wyborowa”. Ponieważ ważyły one sporo, więc ukryli je w lesie a także w opuszczonym budynku mieszkalnym we wsi BACHURY. Ze sobą zabrali jedynie po pięć butelek wódki.

Nie przewidzieli, że jeden z mieszkańców zainteresuje się działaniem w sklepie od strony zapleczka nie pali się światło. Gdy zobaczył wylamane kraty i wybite szyby, natychmiast pobiegł do najbliższego telefonu.

Przybyli funkcjonariusze MO w trakcie dokładnej penetracji terenu, odnaleźli w lesie dziewięć półlitrowych butelek „Delikatesowej” i dwadzieścia butelek „Wyborowej” o pojemności 0,3 l. W opuszczonym domu we wsi Bachury, znaleźli ukryte w kufurze i pięciu kartonach sześć butelek „Delikatesowej” i 23 butelki „Wyborowej”.

Już po dwu dniach ustalono i zatrzymano sprawców, którzy przyznali się do włamania. Gmina Spółdzielnia swoje straty (zabrano nie tylko wódkę, ale także karton „Popularnych” i... butelkę szampana), oceniła na ponad 2 mln zł. Udało się odzyskać jedynie wyroby alkoholowe wartości 1,7 mln zł.

Cała trójka, w oczekiwaniu na wezwanie przed oblicze Temidji (akt oskarżenia prokuratura przesłała już do Sądu Rejonowego w Białymstoku), przebywa obecnie w areszcie. Niestety, regulamin tej placówki wyklucza wnoszenie tam jakiegokolwiek toastów, a i ząską bytyby trudności.

(Jks)

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnaty dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 9.00 Licz na mnie; 10.30 Proza; 11.00 Magazyn „Solidarni”; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Motywy włoskie w muzyce polskiej; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 14.55 Aktualności kulturalne; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Rendez-vous z Czarną Damą; 17.30 Radio Arty przedstawi; 17.50 Kto tak pięknie gra — Jean-Luc Ponty; 18.05 Na początek był dźwięk; 18.25 Czy mnie jeszcze pamiętasz; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania D. Buzatego; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Gitara, banjo i country; 23.55 Pólnoc poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 1.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Dziś w starożytnym Bzymie; 8.30 „Tożsamość Bour-

ne'a” — odc. pow.; 9.05 „Saldo”, czyli errata do magazynu „Winię i Ma”; 10.00—11.25 Nim minie dwunasta; 10.30 Garaż; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka z przełomu wieków; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tożsamość Bourne'a” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Arcydziała Schumanna w roku jubileuszu; 15.05 Polityka; 15.10 Rock z prądem; 15.40 Herbata przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Zanosi się na deszcz” — odc. pow.; 20.00 Elektroniczna fantazja; 20.30 W pobliżu końca świata; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Komentarz do Wańkowicza; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Kobieta w biele” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: M. Musorwski — „Borys Godunow”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Płątka z historii; 23.50 „Gość”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 6.15 „Kran w każdej zagrodzie” — aud. J. Smyka; 7.30 „Policjant prezydenta” — aud. S. Kuraka; 12.40 Z muzycznego archiwum; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. L. Pillarskiego; 16.20 Kącik jazzana; 16.35 „Bez tego szumu bym nie usnął” — aud. E. Biesiady; 16.50 „Fonograf” — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy
8.05 Poznaj swój kraj — Polskie wyspy
8.35 „Domator” — Nasza poczta — Kuchnia domowa
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Tajemnica starej cerkwi” — film kryminalny prod. radz.
10.35 „Domator” — Przyjemne z pożytecznym
11.00 „Po sześćdziesiątce” — magazyn
12.00 Spotkanie z literaturą kl. II lic.
12.50 Fizyka — Atom i energia
13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
15.30 NURT — Matematyka w szkole podstawowej
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „S.O.S. — sami o sobie”
16.50 Dla dzieci: „Trąba”
17.15 Teleexpress
17.30 „Sensacje XX wieku” — Tajna historia KGB
17.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.15 „Sztuka i my”
18.45 „Rozmaitości rolnicze”
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek”
19.10 „Obok nas”: „Na zie-

lonym przesmyku” — reportaż

19.30 Wiadomości
20.05 „Dom łalki” — dramat psychologiczny prod. USA (adaptacja filmowa sztuki H. Ibsena — „Nora”) 21.50 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorański
22.00 Sport
22.10 „Lex”: Emerytury, renty — po nowelizacji — magazyn społeczno-prawny
22.55 Wiadomości wieczorne
23.10 Śpiewa Jacek Kaczmarski

PROGRAM II

16.35 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
17.05 Program dnia
17.10 „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę”
17.40 Express gospodarczy
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102”
19.00 „Szach i mat” — nowela TP
19.30 „Portugalia” — program dokument.
20.00 „Psychostudio”
20.20 „O czym się mówi”
20.40 „Przeгляд muzyczny”
21.00 „Ze wszystkich stron”: „Na Słowacji” — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.50 „W labiryncie” — serial TP
22.20 „Telewizja nocą”
23.05 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Film animowany
6.55 „Prosimy na scenę” — E. Lasko
7.20 „Szpital na peryferiach” — cz. V i VI
9.05 „Te... trzy właściwe karty” — film fab.
14.00 Wiadomości
14.15 Film animowany
14.25 „Przygody elektronika” — film dla dzieci, cz. II
15.30 Godzina dla dzieci
16.30 Wiadomości
17.00 Minuty poezji
17.05 „Szpital na peryferiach” — cz. VII i VIII
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 „Tak, panie premierze” — film tv, cz. II
20.15 Aktualny wywiad
20.25 „Praska wiosna — 90” — szkice filmowy
22.45 Wiadomości
22.50 „Zawód — sędzia śledczy” — film tv, cz. III
0.00 „Marica” — film tv
1.05 „Odgłosy dawnych czasów” — program muzyczny

Muzyczne grzyby

Na niezwykle pomysł 43-letni japoński ogrodnik Dzinadzaburo Sajdo z miejscowości Monou w prefekturze Miagi. Przyspiesza wzrost grzybow przy pomocy dźwięków. Utrzymuje, że poddawane operacji dźwiękowej popularne w Japonii grzyby o nazwie fungi dojrzewają już po trzech dniach, gdy natomiast rosące w lesie potrzebują czterdziestu dni.

Nie wiadomo, ile w tym prawdy, ale najlepiej reagują grzyby na silne dźwięki kontrabas, „lubią” operę, choć nie przepadają za głosem ludzkim. (P)

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „O Janku, co psom szyl buty” (mała scena), godz. 9 i 11; „Terminator” (Skansen Wsi Białostockiej), godz. 17.
Białostocki Teatr Lalek — „Po bajce”, godz. 10 i 12; „Kabaret Dada” (spektakl dla dorosłych), godz. 19, w terenie (Goldap); „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku przesłanym królowi i królowi Gwoździku”.

Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Dziad Wszystkożjad” godz. 10 i 12.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Deja vu” (polsk., l. 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton” (tel. 435-382) — „Księżę w Nowym Jorku” (USA, l. 12), godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.
„Sirena — „Wirujący seks” (USA, l. 15), godz. 11 i 13; „Predator” (USA, l. 15), godz. 15 i 17; „Rain Man” (USA, l. 15), godz. 18.45; Klub filmowy „Emmanuel IV” (franc., l. 14), godz. 21.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Koncert dla młodzieży z udziałem zespołu perkusyjnego Państwowej Filharmonii, godz. 13.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Kopalnia króla Salomona” (USA, l. 12).
Lapy — „Złote dziecko” (USA, l. 12).
Siemiatycze — „Karatecy z kantonu Zótej Rzeki” (chińsk., l. 15).
Sokółka — „Fortuna kołem się toczy” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Krótkie spieście II” (USA, l. 12).
Grajewo — „Szczęśliwa trzynastka” (chińsk., l. 12).
Zambrow — „Nietykalni” (USA, l. 10).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Czarodziej z Harlemu” (polsk. b.o.).
Suwałki „Barnaba” — „Sygnal ostrzegawczy” (USA, l. 15).
Augustów — „Rykoszet” (USA, l. 18).
Biała Piska — „Nieśmiertelny” (USA, l. 15).
„Kogel mogel” (polsk., l. 12).
Elk „Studio” — DKF „Helios” — „Misja” (ang.).
Elk „Polonia” — „Wirujący seks” (USA, l. 15).
Elk „Zorza” — „Świadek mimo woli” (USA, l. 18).
Giżycko — „Człowiek z blizną” (USA, l. 18).
Goldap — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, l. 15).

Olecko — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, l. 15).
Pisz — „Krótkie spieście” (USA, l. 12).
Krokodyl Dundee II” (USA-austral., l. 12).
Ryn — „Ludzie koty” (USA, l. 15).
Węgorzewo — „Powrót Wablszczura” (polsk., l. 18).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wzw. 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgię dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKI (ostry dyżur)

— ul. Suraska (d. Wesolowskiego) 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz oddziały dziecięce: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WENETRIZY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
Oddziały: GRUZYCY DZIECIĘCEJ, SZTUCZNEJ NERKI, ZAKAZNY DOROSŁYCH — Woj. Szpital Specjalist. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.
SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08
SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.
OSTRE DYŻURY W DNIU 6.VI.1990
CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA

— P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31...
ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Specjalistyczny P/gruzylicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-50
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6
Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19

S.P. „AGREM”
ul. Warszawska 79
tel. 413-272
ORGANIZUJE
kurs nauki gry
— tenis ziemny
— brydż sportowy.
g 3223-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTENY 523-098. g 3150
TELENAPRAWA. 754-235. Nowicki.
g 3158-0

AGENCJA „Maxim” — wiza na
cały świat. Ubezpieczenia Westa.
Wyjazdy autokarowe Berlin Za-
chodni, Hannover—Dortmund—
Essen—Düsseldorf—Kolonja oraz
Hamburg—Brema. Zapraszamy do
naszych oddziałów: Białystok, ul.
Św. Rocha 13/15, tel. 236-81 w.
33, B-stok ul. Sienkiewicza 24,
tel. 367-87, Bielsk Podlaski, ul.
Mickiewicza 30, Grajewo, ul. Woj-
ska Polskiego 24, tel. 28-49, Haj-
nówka, ul. 1 Maja 34, tel. 36-66,
Siemiatycze, ul. Armii Czerwonej
7, tel. 555-279, Sokółka, ul. Gro-
dzieńska 1, tel. 24-35, Mońki, ul.
Białostocka 26, tel. 25-27.

NAPRAWIAM telewizory, kanały.
przestrajam. 411-376, Bondaruk.
g 3209-0

MONTAŻ pal. 521-348. g 3214-0
ROLETY, żaluzje kolorowe szwedz-
kie, drzwi dodatkowe, harmonij-
kowe, tapicerka drzwi, zamki.
Pisz 329-20.

ALARMY: samochody, mieszka-
nia. inż. Sosnowski, Gedymina 21.
g 3099-0

AUTONAPRAWA flat u klienta.
Dawdo, 411-226. g 3151-00

POMOC domowa na stałe. Tel.
Warszawa 76-31-26, 76-42-28. Ofer-
ty 05-250 Stupno k.Radzimina.
skr. poczt. 3. g 3218-1

SPAWACZA c.o. renciste oraz u-
cznia instalacji gazowych — za-
trudnię. Tel. 229-59 (po 16). g 3235-1

GRZEJNIKI żeliwne w cenie
25.000 za 1 zeberko. Zakład Od-
lewniczy, Krzewo Stare Drozdo-
wo, 18-406 Łomża. g 1910-0

PAPIER kserograficzny, maszyno-
wy, inne. Oferuje: Zakład Obro-
tu Papierem, Sienkiewicza 77,
751-389, 49-17, Rachunki. g 3217-0

ATRAKCYJNA! „Jaćwing” w Goi-
dapi oferuje tanie wczasy w
ZSRR nad Morzem Czarnym —
subtropiki oraz wycieczki: Ere-
wan, Tbilisi, Frunze. Tel. 276,
tlx. 0522123. g 3093-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE ROLNICTWA I GOSPO-
DARKI ŻYWNOŚCIOWEJ „ROLMAT” w Elku ul. Kilińskiego 5 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- | | |
|---|---------------|
| 1. Samochodu ciężar. Star-200 nr rej. SUA-930U | 30.000.000 zł |
| 2. Ciągnika siodłowego Star-200 nr rej. SUA-647U | 15.000.000 zł |
| 3. Samochodu ciężarowego Kamaz-53213 nr rej. SUW-928H | 50.000.000 zł |
| 4. Żuraw samochodowy Jelcz-Hydros K-102 | 30.000.000 zł |
| 5. Przyczepy samochodowej HW6011 6 t, wywrotka | 7.500.000 zł |
| 6. Przyczepy samochodowej CKB-9 8 t | 8.000.000 zł |
| 7. Naczepy dłuźycowej 8 t do ciągnika siodłowego Star-200 | 3.800.000 zł |
| 8. Naczepy dłuźycowej 8 t do ciągnika siodłowego Star-200 | 3.000.000 zł |
| 9. Tokarnia do nbinowana 1E-95 L-1000 prod. ZSRR | 25.000.000 zł |

cena wywoławcza

Przetarg odbędzie się w dniu 21.06.1990 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 8.

Uczestnicy przetargu winni co najmniej w dniu przetargu do godz. 8 wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Oględzin sprzętu można dokonywać codziennie w siedzibie przedsiębiorstwa w godz. 7—15 z wyjątkiem dni wolnych od pracy. Wszystkie pojazdy są technicznie sprawne.

k 3139-1

KUPNO — sprzedaż — zamiana
mieszkań, domów, działek budo-
wanych, gospodarstw rolnych.
„Titan” Łomża, ul. Polowa 45.
Tel. 64-72. g 1901-00

WIELKA AUKCJA: mieszkań,
objektów handlowo-usługowych
rekreacyjnych, rolniczych i dzia-
łek. Zgłoszenia, informacje Agen-
cja „MAZURY”. Tel. 30-21 Elk 5,
skr. 30. g 2490-00

MIESZKANIE 34 m centrum, te-
lefon, cegła — sprzedam. 43-53-37.
g 3219-0

POSZUKUJE komfortowego mie-
szkania w Giżycku dla jednej
osoby. Chętnie telefon. Wiado-
mość: Giżycko, 37-96 (rano lub
po 20). g 3210-0

ELK mieszkanie 3-pokojowe za-
mienie na mniejsze w Augusto-
wie, Olecku lub okolicy. Oferty
Biuro Ogłoszeń „3196”. g 3196-1

SPRZEDAM wartburga z 1988 r.
mały przebieg, stan dobry. Łom-
ża tel. 35-12 po 20. g 1914-0

KABINE starsza 200 nowa, surowa
z wyposażeniem, pompa wtrysko-
wa, półosią peguota 305 — sprze-
dam. Tel. 519-798. g 3222-1

SILNIK FSO 1500, fiata 132 w
całości lub na części — sprzedam.
Sokołowski Jerzy, Zacielec 20,
12-225 Trzcielanie, woj. łomżyńskie.
g 3213-1

MYJKĘ do butelek 0,33 — sprze-
dam. 411-225, 416-214. g 3225-0

SPRZEDAM: drut zbrojeniowy
φ12, kątownik 45×45, blachę o-
cynkowaną 0,5, silnik stara 200
nowy, samochód star 29 stan do-
bry. Jedwabne, Swierzewskiego
7, tel. 122. g 2641-00

GOSPODARSTWO rolne o pow.
6 ha i ciągnik C-360 sprzedam.
Wiadość Zebrowski Kazimierz
18-413 Miastkowo, ul. Kacpra Wie-
locha 15. g 1904-00

POSZUKUJEMY chętnych do
pracy na Zachodzie (również se-
zonowej). Zgłoszenia pisemne. Bia-
lystok 3, skr. 32. g 3131-0

CIĄGNIK MTZ82 — sprzedam lub
zamienię na mniejszy. Tel. 185-491.
g 3201-0

JEZELI chcesz zarobić w kraju
dużą ilość dewiz napisz Białystok
3, skr. 32. g 3131-00

KAZDY może studiować w Szwec-
cji. Informacje: Białystok 3 box.
36. g 3129-00

WYSYŁAMY superdiety — diety
hollywoodzka. Białystok 3, box. 36.
g 3129-00

AUTOMARKET A.P.

ZAPRASZA

do nowo otwartego sklepu
w Augustowie
przy ul. Wojska Polskiego 2a.

OFERUJEMY:

- akcesoria, części samocho-
dowe, oleje, ogumienie
- sprzęt video i tv
- systemy do odbioru tv sa-
telitarnej.

k 3015-0

SAWATOUR

Biurowiska Turystyki i Podróży
W-wa, ul. Wspólna 65A

Poniedziałek—Piątek
9—15

Najtańsze w Polsce bilety
lotnicze do USA, Kanady,
Tajlandii, Dubaju i innych
krajów świata.

Tel. 219-367.

k 3198-0

Rejon Energetyczny Łomża za-
wiadamia odbiorców o przerwie
w dostawie energii elektrycznej w
dniu 12.06.1990 r. w godzinach od
8 do 17 u odbiorców zamieszka-
łych w Łomży przy ulicach: Wło-
kienniczej, Podleskiej i Sosnowej.
Przerwa będzie spowodowana
przebudową linii niskiego napięcia.
Blizszych informacji udziela RE
Łomża tel. 34-61. k 3146-1

EKSSPORTOWA SPÓŁDZIELNIA
PRZETWÓRSTWA OWOCÓW I WA-
RZYW „FRUTEX” w Elku ul. Gen.
Berlinga 4 ogłasza PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód osobowy polonez 1500, nr
rej. SUW 280E, rok prod. 1984
cena wywoławcza 11.400.000 zł

— autobus marki jelcz M-11, nr rej.
SVC 067V, rok prod. 1984
cena wywoławcza 54.000.000 zł

— kabina do samochodu jelcz 315
cena wywoławcza 3.375.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 20 czer-
wca 1990 r. o godz. 11 w siedzibie
Spółdzielni.

W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu, II przetarg odbędzie się w
dniu następnym o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpla-
cić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej do kasy Spółdzielni naj-
później w dniu przetargu do godz. 10.

Pojazdy i kabinę można oglądać co-
dziennie w dni robocze w godz. 7—15.

Zastrzega się prawo do unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

k 3131-1

URZĄD SKARBOWY w Kolnie ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż:

— samochodu marki nysa — towos,
rok prod. 1984 nr rej. LOB 804N,
cena wywoławcza 10.200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 czerw-
ca 1990 r. o godz. 10 w Urzędzie Skar-
bowym.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy Urzędu najpóź-
niej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu, II przetarg odbędzie się w
dniu 4 lipca 1990 r. o godz. 11.

Pojazd można oglądać w dni powszed-
nie od godz. 8 do 15.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn.

k 3050-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie za-
wiadamia odbiorców o przerwie w dostawie ener-
gii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach:

— Klukowo, Kaplań, Sobolewo, Zabinec, Trojano-
wo, Trojanówek, Piętki Gęski, Szełgi, Zebry,
Basie, Lubowicz Kąty, Byzie, Lubowicz Wielki,
Kosty Smiejki, Stare, Podsekowice od dnia
11.06.90 godz. 8.00 do dnia 12.06.90 godz. 16.00.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny
Wysokie Mazowieckie, tel. 21-09. k 3200-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbior-
ców energii elektrycznej za przerwy w dostawie,
które wystąpią:

m. Białystok:

— 11.06.90 r. w godz. 8—14 ulice: Zagumienna 64,
68, Olsztyńska 9, 11, Buska 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8,
Brzeska 1, 3, 5, 7;

— 12.06.90 r. w godz. 8—14 ulice: Olsztyńska 6, 7,
8, 10, Brzeska 2, 4, 5, 6, 7;

— 13.06.90 r. w godz. 8—14 ulice: Olsztyńska 1, 2,
3, 4, 5, 6, Białostoczek 34, 36;

— 15.06.90 r. w godz. 9—14 ulice: Zmijewskiej, Stru-
ga, Pola, Skargi, Leńskiego;

— 15—16.06.90 r. w godz. 7—15 ulice: Niska, Samot-
na;

— 16.06.90 r. w godz. 8—14 ulice: Wańkowicza, Gor-
kiego, Antoniewicza, Glogera, Zoił, Brodowicza;

— 11—13.06.90 r. oraz w dniach 15—16.06.90 r. w godz.
7—15 ulice: Wysockiego, przy lasku Pietrasze,
Pietrasze TOPL;

miejscowości:

— 8.06.90 r. w godz. 7—15: Kuriany;

— 11.06.90 r. w godz. 7—15: Zagórki, Kuriany;

— 12—13.06.90 r. w godz. 7—15: Fasty;

W związku z planowanymi wyłączeniami energii
elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkunasto-
minutowe zaniki napięcia dla części dzielnic, do któ-
rych te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również
zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych.
Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetycz-
ne, tel. 991. k 3146-1

FABRYKA PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW „FPIU-BIAL” w Białymstoku o-
głasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. obrabiarek i urzą-
dzeń:

	rok bud.	cena wywoł w mln zł
1. Szlifierka do płaszczyzn 3D-740	1974	13,8
2. Szlifierka do płaszczyzn 3D-740	1974	14,0
3. Szlifierka do płaszczyzn 3D-740	1975	12,5
4. Szlifierka do otworów 3A-229	1968	14,5
5. Szlifierka do otworów SJ-200	1965	17,2
6. Szlifierka do otworów SJ-125	1953	12,5
7. Szlifierka do otworów SJ-125	1967	18,0
8. Szlifierka do otworów SJ-125	1973	19,5
9. Szlifierka do płaszczyzn Ramit-2	1949	1,2
10. Szlifierka do płaszczyzn BPH-20	1975	20,0
11. Szlifierka ostrzarka SWE-80	1960	1,5
12. Szlifierka ostrzarka NNA-63	1981	2,5
13. Szlifierka ostrzarka 3622D	1976	3,0
14. Szlifierka ostrzarka 3B-667	1970	4,0
15. Tokarka produk. TPC-40×1000	1962	18,0
16. Tokarka uniwer. TUC-40×750	1957	20,0
17. Piła tarczowa BTC-50	1975	5,0
18. Piła ramowa BKA-30	1973	3,0
19. Obrabiarka zespołowa LK-02	1967	6,0
20. Zgrzewarka punktowa ZPa-160	1981	4,0
21. Żuraw pneumatyczny ŻWP-250	1970	1,5
22. Autobus Jelcz 043	1981	12,0

Przetarg odbędzie się dnia 21 czerwca 1990 r. o godz. 9 w świetlicy fabryki
przy ul. Łąkowej 3 w Białymstoku.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne po wpłaceniu wa-
dium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie fabryki pokój 224 lub
na konto Państwowego Bank Kredytowy w Warszawie I Oddział w Białymstoku
Nr 370406-954 do dnia 20 czerwca 1990 r.

Powyższe obrabiarki można oglądać w dni robocze, pozycje 1 i 3 w Zakładzie
Nr 4 w Białymstoku przy ul. Szosa Północno-Obwodowa 36, pozycje 14 i
16 w Zakładzie Nr 2 w Bielsku Podlaskim przy ul. Żwirki i Wigury, pozostałe
pozycje w Zakładzie Nr 1 w Białymstoku przy ul. Łąkowej 3 tel. 311-28.

Zgłaszać się do Działów Gł. Mechanika, w sprawie autobusu do Działu Trans-
portu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3027-1

Od piątku do niedzieli

Ogólnopolski wyścig kolarski po „Ziemii Sokólskiej”

W piątek, 8 bm. rozpoczyna się ogólnopolski wyścig kolarski juniorów po „Ziemii Sokólskiej”. Impreza ta jest ujęta w challengeu PZKol a w związku z tym zapowiadają się ciekawie. Już tydzień temu organizatorzy — Urzędy Miast i Gminy w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej, LKS Sokół Sokółka, WZ LZS, OZKol. otrzymali pierwsze zgłoszenia. Nadesłali je: Grodno (Białoruś), Korona Kielce, Star Skierniewice, WTC Warszawa, Sarmata Warszawa i Romet Bydgoszcz.

Kolarze ścigać się będą nie tylko w okolicach Sokółki, ale także na terenie gmin Dąbrowa Białostocka, Szudziałowo, Krynki, Sidra, Suchowola, Korycin i Janów.

Pierwszy etap rozegrany zostanie w piątek na trasie o długości 83 km Sokółka — Krynki — Sokółka — Sokolany — Trzcianka — Bogusze — Sokółka. Start i meta na Placu Kościuszki. Początek o godz. 17.

Następnego dnia, w sobotę odbędzie się jazda indywidualna na czas (dystans 14 km). Start i meta przy pierwszym zakręcie za wsią Drahlé. Pierwszy zawodnik wyruszy na trasę o godz. 10. Po południu rozegrany zostanie III etap na dystansie 105 km. Kolarze jadą trasą: Sokółka — Dąbro-

wa Białostocka — Suchowola — Korycin — Janów — Trzcianka — Bogusze — Sokółka. Start i meta na Placu Kościuszki. Początek o godz. 16.30.

W niedzielę, 10 bm. rozegrany zostanie IV etap na dystansie 96 km. Kolarze walczyć będą na trasie okrężnej Sokółka — Sokolany — Trzcianka — Bogusze — Sokółka. Start i meta na Placu Kościuszki. Początek o godz. 10. (let)

Dwa medale zapaśników Warmii

W Siedlcach zakończyły się mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych w zapasach w stylu klasycznym juniorów młodszych. Startowało 150 zawodników, a wśród nich reprezentantki ZSRR.

Dwa medale z Siedlec przywieźli do Grajewa młodzi zapaśnicy Warmii. W wadze 90 kg Dariusz Rożenek zdobył srebrny medal, a w wadze 100 kg — Piotr Olszewski był trzeci. Ponadto na czwartych pozycjach uplasowali się: 50 kg — Jan Boć, 68 kg — Grzegorz Czyżewski i 81 kg — Marek Rutkowski. (let)

W Krakowie

Norweski stadion-bajka

Wkrótce rozpocznie się w Krakowie przebudowa stadionu piłkarskiego GTS „Wisła”. Przedstawiciele norweskiej firmy „East-West-Company” której jednym ze współwłaścicieli jest, urodzony w Krakowie, Marek Hrycak, zaprezentowali futurystyczną koncepcję budowy wielofunkcyjnego obiektu sportowego. Jego główną część stanowiłby stadion piłkarski na 25 tys. widzów z krytymi wszystkimi miejscami oraz liczne sale treningowe dla różnych dyscyplin sportu. W skład obiektu o kubaturze 900 tys. metrów sześciennych wchodziłoby także zaplecze odnowy biologicznej oraz część handlowa ze sklepami sportowymi i punktami gastronomicznymi. Przedstawiona koncepcja przebudowy przewiduje... podnoszoną murawę boiska, która pomiędzy

meczami piłkarskimi stanowiłaby dach ogromnej hali sportowej na 42 tys. miejsc. Mogłyby się w niej odbywać np. koncerty rockowe, duże wystawy, konferencje i inne masowe imprezy. Realizacja projektu, nie mającego swojego odpowiednika w świecie, nie przekroczyłaby 21 miesięcy.

Przedstawiciele norweskiej firmy stwierdzili, że mają już zgromadzone wszystkie środki na realizację tego projektu i czekają tylko na decyzję władz miasta, która zapaść ma już po wakacjach.

A u nas w Białymstoku przenosimy się ze stadionu na Nowym Mieście na ul. Jurowiecką. Na nierówną murawę, z licznymi lysinami, z trybunami na 5 tys. miejsc, a hala Jagiellonii pamięta czasy wczesnego stalinizmu w Polsce.

Do kupienia ekstraklasa!

Włókniarz gwarantuje wynik, a kto by?

W rozmowie przed minionym sezonem trener Eugeniusz Halaburda zapowiedział, że jego podopieczni będą walczyć w czołówce II-ligowej tabeli, że pokuszą się o awans do ekstraklasy. Przepowiednie szkolenowca sprawdziły się... częściowo. Koszykarki Włókniarza Białystok rzeczywiście awansowały do I ligi, lecz walki właściwie nie było, bo białoostoczanek zdecydowanie górowały nad swoimi rywalkami. Przypomnijmy, że wygrały 21 spotkań, przegrały tylko jedno i to na wyjeździe po dogrywie z Widzewem.

Taki wynik musi satysfakcjonować trenera... Oczywiście — potwierdza Eugeniusz Halaburda — bo wyszło, że dotrzymuję słowa. Okazało się, że zadania — może nawet na wyrost — postawione przed sezonem zespołowi zostały spełnione. Cięższe się, że sukces osiągnęliśmy bezdyskusyjnie i to bardzo młodą drużyną walcząca bez kompleksów. Moim zdaniem prezentowaliśmy się ciekawie, momentami graliśmy naprawdę dobrze. Nie była to wprawdzie koszykówka widowiskowa, ale za to solidna.

— Wygrwaliście bardzo łatwo... — Nasuwa się więc pytanie: czy my byliśmy mocni, czy liga taka słaba? Na odpowiedź trzeba poczekać do rozgrywek ekstraklasy. Dotarły jednak do mnie opinie osób, które oglądały nas i mecze I-ligowe. Twierdziły one, że przy takiej dyspozycji stać nas by było na zajęcie w I lidze 6-7 miejsca.

— Dobrą formę potwierdził zdobyciem brązowego medalu mistrzostw Polski juniorek. — Ten wynik także mnie usatysfakcjonował. Do mistrzostw podeszliśmy bowiem bez specjalnych przygotowań, z marszu. Jeden słabszy mecz zaważył tylko na tym, że nie zagraliśmy w wielkim finale.

— Po tych sukcesach przyszły gratulacje... — Tak. Mieliśmy sympatyczne spotkania z wicewojewodą Jerzy Slezakiem i zarządem klubu. — Miły czas jednak szybko się kończy. — I nadeszły kłopoty dnia codziennego. Związane, niestety, z finansami. Kasa klubowa świeci pustkami, bo nie zasilają jej nasi patroni. Nie możemy jednak temu się dziwić. Władom w jakiej sytuacji znalazły się zakłady włókiennicze.

— A sport kosztuje... — Wstępnie wylczyliśmy, że na przygotowania do sezonu i rozgrywki w ekstraklasie potrzebujemy ok. 300 milionów złotych. Jak dotychczas, dzięki dotacji z Urzędu Wojewódzkiego, zabezpieczyliśmy dziewczętom stypendia. Nie są to wielkie pieniądze i dlatego mogą służyć powłóki, że moje podopieczne nie grają dla formy, talonów na samochody czy mieszkanie. One grają bo lubią koszykówkę, bo chcą jeszcze coś temu miastu dać.

— Rozumiem z tych słów, że nikt z Włókniarza nie odszedł. — Skład drużyny nie uległ zmianom, mimo że są w niej maturzystki. Zdecydowały się jednak kontynuować naukę w Białymstoku. Młsićuk, Todorczuk i Iwanuk będą zdawać egzaminy do Studium Nauczycielskiego WF, a Jędrzejewska, Ambrożej i Kalicka na Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

— A czy ktoś wzmości zespół? — Do tego potrzebne są pieniądze, a tych przecież nie mamy. Ceny są zaś obłądne. Humorystycznie wygląda fakt, że Amerykanka z zespołu mistrzyni olimpijskiej jest tańsza od zawodniczek z Polski. Amerykanki grają za 20 tys. dolarów za sezon czyli powiódzmy 200 mln zł. Transfer z klubu polskiego kosztuje np. mieszkanie czyli ponad 100 mln zł, 50 mln dla zawodniczki plus dla jej klubu i PZKosz. W sumie więc grubo ponad 200 mln. Dlatego też gromadzimy fundusze, aby przedłużyć kontrakt z Birute Szilniskaité, która chce zostać we Włókniarzu. W tym tygodniu spodziewamy się wizyty działacza Bangi Kowno. Chcemy kupić jeszcze jedną zawodniczkę z pierwszeństwem tej drużyny. Obecnie Banga jest na trzytygodniowym tournée po Stanach Zjednoczonych.

— Powróćmy do przygotowań do sezonu. Jakie macie plany? — Trenujemy do 20 czerwca, potem miesięczny urlop. Pierwsze zgrupowanie w dniach 1-14 sierpnia w Oleku. Następnie encielibyśmy pojechać na 12-dniowy obóz specjalistyczny z meczami sparingowymi do Łodzi. Z tym już jednak są kłopoty. Organizatorzy żądają 20 milionów, przy czym 80 procent tej sumy należy wpłacić przy podpisaniu umowy.

— A potem już liga... — Nie wiemy kiedy ruszy. Są trzy terminy pod koniec września i na początku października. Nie jest jeszcze znany system rozgrywek i meczów. PZKosz. chce, aby spotkania grano jak w lidze amerykańskiej, to jest 4 razy po 12 minut. Wiadomo już, że naszymi rywalkami będą zespoły: Włókniarza Pabianice, Lecha i Olimpii Poznań, Spójni Grańsk, Stali Brzeg, Polonii Warszawa, Wisły Kraków, Słęzy Wrocław, LKS Łódź, Sillonu Gorzów i Startu Lublin. My i Słęza jesteśmy najmłodszymi drużynami. W tak trudnej finansowej sytuacji co Włókniarz są jeden-dwa kluby. Po zostaliśmy powodzi się dobrze.

— Czekają więc nas ciężka walka. — Na pewno. Mam jednak nadzieję, że wyjdziemy z niej obronna ręką. Mamy naprawdę młody, perspektywiczny zespół. Gdyby mu stworzono odpowiednie warunki, sądzę, że już wkrótce moglibyśmy sprawić nam wszystkim sporo radości. Ale przy takiej ciszy jaka wokół niego panuje, nie oczekujmy później w sezonie rewelacji.

Trener Eugeniusz Halaburda „siedzi” już w koszykówce wiele lat. Zna swój zespół jak rękę odwróconą. Można więc mu wierzyć. Dławiąc go do woli, zaś, że chce grać coraz lepiej i to w Białymstoku. Świadczy o tym fakt, że mając I klasę sportową zdecydowały się zdawać egzaminy do naszego SN WF. A z taką klasą mają otwarte bramy, bez egzaminów, wielu uczelni w naszym kraju! Czy to nie paranoja, że do polskiej szkoły jest trudniej się dostać niż do akademii wychowania fizycznego? Przecież SN powołano po to, aby zatrzymać naszych młodych sportowców w Białymstoku! Takimi egzaminami nie zatrzyma się ich. Podobnie jak brakiem zainteresowania drużyną, która jako jedyna w regionie będzie w przyszłym sezonie występować w ekstraklasie. Zdajemy sobie sprawę z trudności patronujących Włókniarzowi zakładów. Ale może obudzą się liczne białostockie spółki. Wszak w Polsce zawsze musimy być gorsi od Rzeszowa. Częściej wiele z nich sponsoruje najlepsze drużyny. Czy chow, Bydgoszcz czy Toruń? Panowie, do wzięcia ekstraklasy! Reklama jest wszak dziedziną handlu. A podobno sport jest najlepszą reklamą. Włókniarki zaś gwarantują, że na ich meczach hala w Białymstoku będzie pełna w szwach. A więc kto weźmie w opiekę I-ligowy zespół młodych, utalentowanych dziewcząt?

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Gazetka mundialowa

PRZESADNI ARGENTYŃCZYCY

Piłkarze Argentyny są przesadni. Bardzo zależy im by jednym ze sparringowych przeciwników przed Mundialem był amatorski zespół z Argentyny Regato Cesarini, który tuż przed Mundialem w Meksyku był także sparring-partnerem późniejszych mistrzów świata. Trener Bilardo pomimo wahania przystał na tę propozycję i jego drużyna w niespełna 60-minutowym meczu pokonała amatorów 3:0. Gole zdobyli Caniggia i Maradona, trzecia bramka padła ze strzału samobójczego.

CENTRUM

IM. GAETANO SCIREI. Wdowa po słynnym włoskim piłkarzu, mistrzu świata z roku 1932 Gaetano Scirei dokonała w Rzymie otwarcia Centrum Prąsowej II Mundialu, które nosi imię jej tragicznie zmarłego małżonka. Gaetano Scirea zginął kilka lat temu w wypadku samochodowym w Polsce.

FARMACEUTYCZNE VADEMECUM

Turyści, którzy przyjadą do Włoch z okazji Mundialu będą mieli do dyspozycji we wszystkich aptekach „medyczny poradnik”. Informuje się w nim w sześciu językach jak używać we Włoszech pogotowie, podaje adresy szpitali. Poradnik jest bezpłatny, a jego dystrybucję zajmuje się związek włoskich farmaceutów.

PIERWSZE TRENINGI AMERYKANÓW

Amerykanki są zachwycone warunkami życia i treningu w ośrodku Tirrenia koło Pizy. Trener Bob Gensler powiedział: „Wszystcy grają w dobrej formie. Nigdy jeszcze nie stykaliśmy się z tak rozbudowanym systemem kontroli. Na każdym kroku widzimy policjantów. Dlatego też staramy się jak najbardziej wychodzić poza bramę ośrodka. Nie ma zresztą po co. Na miejscu mamy wymarzone warunki do treningu i wypoczynku”.

M. Kotarski mistrzem Białorusi

Z Mińska powróciła młodzieżowa reprezentacja polskich kajakarzy.

Pilka w grze

Dzisiaj, 6 bm. rozegrane zostaną finałowe spotkania piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu województwa.

W Zambrowie o godz. 17 Grom Czerwony Bór zmierzy się z LKS Łomża.

Także o godz. 17 ale, na stadionie przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku Włókniarz spotka się z Jagiellonią II. Pojedynek ten poprzedzi rewanż finału makroregionalnego XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. O godz. 13 reprezentacja Białegostoku podejmie Warszawę. W pierwszym spotkaniu w stolicy wygrał Białystok 2:1. Bramki zdobyli: Marek Cicho i Bogusz Baginski. Zwycięzca tej konfrontacji awansuje do grona ośmiu najlepszych drużyn kraju — finalistów XVII OSM. (dk)

TELEGRAMY

* Meksykanin Humberto Gonzales obronił tytuł mistrza świata w boksie w wadze papierowej (wersja WBC). W walce o tytuł pokonał on w Los Angeles w trzeciej rundzie Amerykankina Luisa Monzote'a. Gonzales na ringu zawodowym wygrał wszystkie swoje walki.

* Jak poinformowało kierownictwo zachodniemieckiego klubu Hamburger SV przedłużony został na dwa lata kontrakt występującego w barwach tej drużyny Jana Furtoka. Na prośbę zawodnika umowę przedłużono na rok przed wygaśnięciem ważności obecnie obowiązującej umowy. Polski napastnik gra w Hamburgu od 1988 r.

* W drugiej rundzie singla juniorów podczas turnieju Roland Garros Adam Skrzypczak (Polska) przegrał z Andriejem Miedwiediewem (ZSRR) 4:6 6:1 3:6. Do półfinału sениorek jako pierwsza awansowała Steffi Graf pokonując Conchitę Martinez 6:1 6:3. (opr. ota)

skich kajakarzy. Startowała tam w mistrzostwach Białorusi.

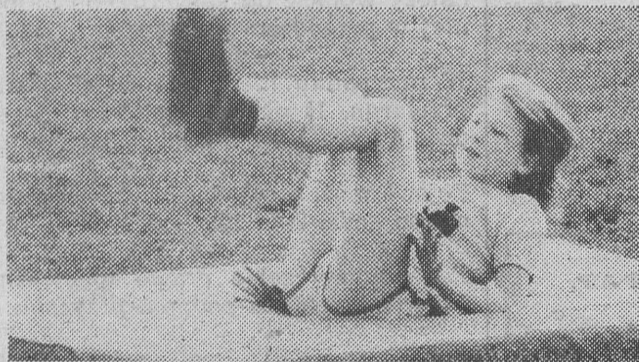
Polacy zdobyli pięć medali: 1 złoty, 2 srebrne i 2 brązowe. Na najwyższym podium stanął zawodnik augustowskiej Sparty — Marek Kotarski. Zwycięzył w wyścigu „jedynek” na 1000 m. Kotarski zdobył jeszcze jeden medal. Razem ze swoim kolegą klubowym Krzysztofem Trochimem oraz Dariuszem Rusinem i Arkadiuszem Bylińskim uplasował się na 2 pozycji w wyścigu k-4 na 500 m. (dk)

Turniej weteranów badmintona

ZW TKKF w Białymstoku przy współpracy z OZBad. organizuje I regionalny turniej badmintona weteranów. Impreza ta rozpocznie się w sobotę, 9 czerwca o godz. 11 w sali białostockiej SP 11 przy ul. Poleskiej. Prawo startu mają zawodnicy z naszego regionu, którzy ukończyli 30 lat. Zgłoszenia przyjmuje OZBad. WFS w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 78 (tel. 419-495). Zgłosić się będzie także można w dniu zawodów w godz. 9.30-10.30 na miejscu turnieju.

Uwaga, sympatycy futbolu!

W piątkowym magazynie „Tydzień” wszystko o piłkarskich mistrzostwach świata „Italia '90”. Mundial w Polskiej Telewizji, historia „w pigułce”, rozkład grup i regulamin rozgrywek, ostatnie ciekawostki z Rzymu i wiele innych ciekawych informacji.



W ubiegły piątek z okazji Dnia Dziecka stadion MOSiR w Sokółce wypełnił się młodzieżą szkolną. Gwarno i wesolo było zarówno na boisku jak i trybunach. Przez kilka godzin reprezentacje czterech szkół podstawowych z Sokółki rywalizowały w „Olimpijce” — składającej się z wielu ciekawych konkurencji. Również swoją sprawność fizyczną prezentowali nauczyciele.

W tym dniu uśmiech gościł na twarzach wszystkich maluchów. (let) Fot. Anatol Chomicz